

**U nas
przeczytasz:**

Kwalifikacja wojskowa

strona 5

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 19 (1393) 21.09.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

W hołdzie bohaterom



Jak co roku 17 września mieszkańcy Sochaczewa oddali hołd poległym w Bitwie nad Bzurą. Kolejne obchody, poświęcone żołnierzom Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej, odbędą się 22 września

Spis powszechny do północy

Już tylko kilka dni zostało na spisanie się w ramach Narodowego Spisu Powszechnego (NSP). To ostatnia chwila, by zrobić to bez lęku, że czeka nas 5 tys. zł. grzywny za odmowę udziału w spisie. Choć NSP trwa od kwietnia, do dziś wzięło w nim udział tylko 74 proc. sochaczewian.

Najprostszą i najwygodniejszą metodą jest samodzielne wypełnienie formularza na stronie <https://>

W ostatnim tygodniu Narodowego Spisu Powszechnego, działające w ratuszu biuro spisowe wydłuża godziny pracy. Z pomocy rachmistrza będzie można skorzystać w następujących dniach:

sobota 25 września, w ramach akcji „Noc spisowa”, od 8.00 do 24.00

poniedziałek 27 września, od 8.00 do 18.00

wtorek 28 września, od 8.00 do 18.00

środa 29 września, od 8.00 do 18.00

czwartek 30 września, od 8.00 do 23.00

Biuro mieści się na parterze UM.

spis.gov.pl/. Można go wypełnić dla wszystkich osób, z którymi mieszkamy pod jednym dachem. Do tych czynności nie trzeba specjalnie się przygotowywać, ale warto mieć pod ręką numer PESEL swój oraz domowników, a jeśli mieszkamy w domu jednorodzinnym warto przypomnieć sobie, w którym roku budynek został oddany do użytkowania.

**Dokończenie
na str. 5**

Boogie Boys
LIVE SHOW
KONCERT
Boogie Boys
w Amfiteatrze!
Będzie gorąco!
26.09.2021 9.19.00

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Rewolucja na placach zabaw

W tym roku ruszy przebudowa jordanka w Krainę Przygód oraz budowa placu zabaw przy przedszkolu nr 1.

str. 2



63 mln z unijnej kasy

Sochaczew gościł uczestników konferencji poświęconej wykorzystaniu środków wspólnotowych na Mazowszu

str. 8



Na ostatniej prostej

ZKM kończy remont Jelcza M11. Zabytkowy autobus stanie się wkrótce atrakcją turystyczną

str. 9



50 lat sochaczewskiego rugby

Były kapitan reprezentacji Polski, Piotr Osiecki wspomina swoje początki w Orkanie i czas gry w barwach AZS AWF.

str. 14

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-22
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82

Urząd Skarbowy
 46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
 sieci wodociągowej**
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Płocka 46 811 16 44,
 602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
 662 294 742

Oczyszczalnia ścieków
 662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
 698-088-755, 606-663-186

Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
 46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,
 baza w Sochaczewie
 46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600

PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
 46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,
 46 863-14-82

Miejska Audycja Samorządowa

W każdy wtorek i czwartek o 11:30

na antenie

radio sochaczew 94.5
 www.radiosochaczew.pl

Rewolucja na placach zabaw

Jeszcze w tym roku dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1 oraz sąsiadującego z nim żłobka zaczną korzystać z placu zabaw wyposażonego w kilkanaście nowych urządzeń. Więcej zabawek, a precyzyjnie mówiąc, urządzeń do integracji sensorycznej, trafi też na place zabaw w każdej dzielnicy miasta. Rozpocznie się również proces przebudowy jordanaka przy 600-lecia w prawdziwą Krainę Przygód. Koszt tych zmian, tylko w tym roku, to 344 tys. zł.

Daniel Wachowski

Na tyłach budynku przedszkola nr 1, stanie kilkanaście nowych urządzeń – huśtawki, bujaki, zestawy zabawowe – dostosowanych do potrzeb i możliwości dzieci w wieku od 1 do 3 roku życia.

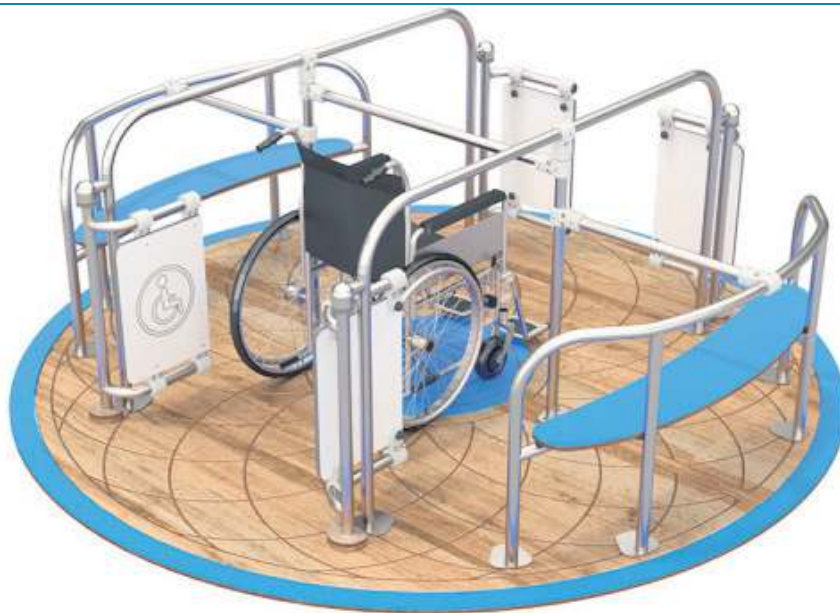
Dla przedszkola i żłobka

- Właśnie rozstrzygnęliśmy przetarg na te prace. Warszawska firma As Bud dostarczy i zamontuje urządzenia bezpieczne, trwałe, posiadające stosowne certyfikaty. Przy części z nich, tam gdzie wymagają tego przepisy, ułożona zostanie miękka, syntetyczna nawierzchnia. Dzieci nie poznają tego miejsca, bo plac przejdzie prawdziwą metamorfozę. O skali zmian niech świadczy koszt, to 175 tys. zł – informuje burmistrz Piotr Osiecki.

Na nowy plac złożą się m.in. piramida linowa stożkowa, huśtawka wahadłowa z siedziskiem typu gniazdo, huśtawka podwójna, kosz do koszykówki, trampolina, walec, huśtawka wagowa dla dwóch osób, cztery bujaki na sprężynach, karuzela, zestaw sprawnościowy, równoważnia. Stanie także zestaw zabawowy złożony ze zjeżdżalni, wież, przejścia tubowego i przejścia typu mostek oraz piaskownicy. Drugi zestaw ma zawierać m.in. zjeżdżalnię, wieżę, rurę strażacką, ściankę wspinaczkową, most i siatki do wspinaczki. Trzeci zestaw będzie imitował pociąg. Maluchy wsiądą do trzech wagoników ciągniętych przez lokomotywę.

Ogrody sensoryczne

Jeszcze bardziej kolorowo i ciekawie zrobi się też na jedenastu ogólnodostępnych placach zabaw. W ramach realizacji jednego ze zwycięskich projektów ostatniej edycji budżetu obywatelskiego, kosztem niemal 100



FOT. PUCZYŃSKI.PL

Takie, lub bardzo podobne urządzenia znajdują się na naszych placach zabaw: to specjalna karuzela przeznaczona dla dzieci na wózkach, panele edukacyjne do zabaw sensorycznych, ławko-huśtawki, czy zestawy z koparką do zamontowania w strefie piasku

tys. zł., place zostaną wyposażone w sprzęty do integracji sensorycznej. Tego typu zabawki oddziałują na wszystkie zmysły, stymulują wszechstronny rozwój dzieci, pełnią rolę dydaktyczną, pozwalają lepiej poznać i postrzeć świat. Urządzenia trafią na place przy ulicach Korczaka, 600-lecia, Kozubowskiego, Żwirki i Wigury, 1 Maja, Mickiewicza, Fabrycznej, Raczkiewicza, Grunwaldzkiej, Chabrowej i na osiedle komunalne w Trojanowie. Na każdym spotkamy od dwóch do trzech urzą-

żeń o nieco tajemniczych nazwach: panel manipulacyjny koło, panel kółko i krzyżyk, labirynt, panel sensoryczny potrójny.

Kraina Przygód

W tym roku ruszy także kompleksowa przebudowa ogrodu jordanowskiego przy al. 600-lecia. Wstępną koncepcję zmian, jakie warto tam wprowadzić, opracowała spółka KERRIA z Koła. Ze względu na koszty i zakres prac proces zmian zostanie rozłożony na kilka lat.

- Do końca listopada, wspólnie z projektantami, do-

pracujemy plan przekształcenia ogrodu jordanowskiego w prawdziwą Krainę Przygód. Chcemy, by była nowoczesna, funkcjonalna, atrakcyjna dla osób w różnym wieku, by mogły z niej bezpiecznie korzystać mamy z maluchami oraz nastolatki – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Kraina Przygód zostanie podzielona na kilka stref – dla najmłodszych, dzieci starszych, młodzieży, integracyjną, sensoryczną, strefę piasku oraz gier chodnikowych. Dzieciaki będą miały do dyspozycji kilkadziesiąt urządzeń, w tym

zjeżdżalnię, huśtawki, bujaki, karuzele, trampoliny, zabawki sensoryczne, linkę i siatkę wspinaczkową, stolik do ping-ponga, gry chodnikowe, leżaki, wielopoziomowe zestawy zabawowe, zjazd tyrolski itd.

Rodziców na pewno ucieszy, że w Krainie Przygód znajdzie się toaleta, podobna do tej funkcjonującej w parku Chopina, a także specjalna ławka z przewijakiem dla niemowląt. Wszystkie drzewa zostaną na swoim miejscu, a dodatkową ochłodę w upalne dni dadzą 2-3 zamglawiacze. Z myślą o młodzieży w Krainie Przygód ma się znaleźć „tulipan” z ładowarką do telefonów i darmowym WI-FI. Ratusz nie planuje likwidacji dwóch górek saneczkowych i strefy ze zjazdem tyrolskim, choć i one trochę się zmienią, zyskają nowe funkcje. Dobre wieści mamy dla użytkowników siłowni i łożni solankowej – one też zostają, ale niewykluczone, że w nowej lokalizacji. Ogródzenie od strony ulic 600-lecia i Polnej zostanie wymienione.

Z myślą o niepełnosprawnych

Projektując generalny remont jordanaka miasto nie zapomni o dzieciach niepełnosprawnych.

- Coraz więcej firm ma w ofercie huśtawki koszarowe lub typu bocianie gniazdo, czyli urządzenia dostosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Chcemy, by także one mogły bezpiecznie skorzystać z bujawek, albo nie schodząc z wózka pokręcić się z rówieśnikami na karuzeli – informuje burmistrz Piotr Osiecki.

Pierwsze zmiany zobaczymy jeszcze w tym roku, gdyż w ramach Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego ogród zostanie doposażony nie tylko w urządzenia sensoryczne, ale także kilka nowych zabawek.

FOT. PLAYTIME.PL

FOT. BROPOSZ.PL

FOT. PLAYTIME.PL



Trzy wnioski do Polskiego Ładu

Wedle założeń Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład ma ożywić gospodarkę, odbudować ją po covidowym kryzysie, zapewnić samorządom wsparcie w realizacji najistotniejszych inwestycji. W wakacje samorządowcy z całej Polski składali, w obsługującym program Banku Gospodarstwa Krajowego, wnioski o dotacje na budowę dróg, kanalizacji, modernizację obiektów sportowych itd. Burmistrz Sochaczewa przesłał do BGK trzy wnioski.

Daniel Wachowski

Ratusz zgłosił do Programu Inwestycji Strategicznych projekty o łącznej wartości 33 mln zł, przy czym wkład własny miasta to niespełna 3 mln zł.

- To asfaltowanie dwudziestu pięciu dróg, z których piętnaście dodatkowo ma zyskać oświetlenie. Drugim zadaniem jest dalsza modernizacja stadionu przy ul. Warszawskiej, a trzecim termomodernizacja sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1, sali gimnastycznej wraz z łącznikiem przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz docieplenie urzędu miasta – informuje Piotr Osiecki.

I przypomina, że na przebudowę stadionu oraz termomodernizację sal gimnastycznych ratusz posiada stosowną dokumentację. Nie ma ich na drogi i stąd w programie sesji zwołanej 5 sierpnia znalazł się wniosek o wydzielenie 800 tys. zł na koncepcje, projekty, opracowanie map oraz kosztorysów dla dróg stanowiących element infrastruktury turystycznych i ścieżek rowerowych projektu „Mała Ojczyzna Chopina”. Wpi-

sują się: Wierzbowa, Bora-Komorowskiego, Szarych Szeregów, Pileckiego, Zapolskiej, Bławatkowa, Planowa, Iwaskiewicza, Radosna, Hugo-Badera, Brzozowa, Kasztanowa, Srebrna, Bajeczna, Pogodna, Porzeczkowa, Polna, Brzechwy, Energetyczna, ks. Twardowskiego, Leśmiana, Lema, Zwirowa, Jana Kazimierza, Jasna.

- Kolejny raz okazało się, iż poważnie o rozwoju miasta myślą tylko radni PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego. Kluby opozycyjne konsekwentnie głosują przeciw inwestycjom, lub w najlepszym wypadku wstrzymują się od głosu. Tak też było na sesji 5 sierpnia. Nie popierając uchwały Koalicja dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy znowu powiedzieli „nie” rozwojowi miasta. Podobnie było na czerwcowej sesji, gdy zaproponowałem wprowadzenie do budżetu około trzydziestu nowych inwestycji - asfaltowanie kilkunastu ulic, budowę oświetlenia przy Mazowieckiej, Gwardyjskiej i Spartańskiej, wymianę chodników w Boryszewie.

Radni Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy zgodnie zagłosowali „przeciw” – mówi burmistrz.

„Za” wydzieleniem 800 tys. zł na projekty 25 dróg (wraz z oświetleniem) zagłosowali radni: Marcin Cichocki, Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Edward Stasiak, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdieszynski.

Uchwały nie poprali: Janusz Bąbała, Robert Błaszczuk, Zofia Denisiewicz, Marek Gołkowski, Adam Kloch, Alicja Korkosz, Jolanta Kulpa-Szczepaniak i Andrzej Kuśmirek.

Przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej

Szacunkowa wartość inwestycji:
15 mln zł
Dotacja z Programu Inwestycji Strategicznych: **13,5 mln zł**
Wkład własny miasta:
1,5 mln zł (10 proc.)

Prace na jego terenie nie zostały jeszcze ukończone. Po zadaszonych try-

bunie, oświetleniu i generalnej przebudowie boiska głównego wyposażonego teraz w bieżnię z syntetyczną nawierzchnią i system nawadniający murawę, należy się zabrać za kolejne etapy. Opisano je w koncepcjach i przelano na papier w postaci gotowych projektów.

- Z Polskiego Ładu chcemy pozyskać pieniądze na budowę bocznego boiska treningowego ze sztuczną nawierzchnią, z którego mogliby korzystać piłkarze i rugbiści oraz drugiego boiska treningowego z naturalną murawą i systemem nawadniającym. Obydwa oczywiście z oświetleniem, co pozwoli prowadzić treningi także po zmroku. Kolejne plany to budowa kompleksu czterech kortów tenisowych, w tym jednego ze ścianką treningową, kortów ogrodzonych, oświetlonych, wyposażonych w system odwadniający – wylicza burmistrz Piotr Osiecki.

Infrastrukturę sportową mają uzupełnić dwa budynki – większy przeznaczony dla rugbistów, piłkarzy i lekkoatletów, mniejszy dla tenisistów.

Projektanci umieścili w nich szatnie dla sportowców i sędziów, natryski, pomieszczenia biurowe i magazynowe, toaletę dla kibiców.

„Mała Ojczyzna Chopina”

Szacunkowa wartość inwestycji:
12,5 mln zł
Dotacja z Programu Inwestycji Strategicznych:
11,875 mln zł
Wkład własny miasta:
625 tys. zł (5 proc.)

Pod tym hasłem kryje się przebudowa 25 dróg stanowiących element infrastruktury turystycznych i ścieżek rowerowych. Każda z nich miałaby zyskać asfalt (5 m szerokości) i obustronne pobocze. Z pomocą Polskiego Ładu ratusz planuje utwardzić 6,34 kilometra ulic.

- Dla dziewięciu ulic mamy gotowe projekty budowy bądź dobudowy oświetlenia a dla sześciu innych właśnie szukamy wykonawcy dokumentacji. Za kilka dni powinniśmy się dowiedzieć, kto i za jaką kwotę podejmie się opracowania projektów technicznych dla ulic Szarych Szeregów, Pileckiego, Gabrieli

Zapolskiej, Bławatkowej, Iwaskiewicza oraz części ul. Porzeczkowej – podsumowuje burmistrz.

Termomodernizacja obiektów publicznych

Szacunkowa wartość inwestycji:
5,5 mln zł
Dotacja z Programu Inwestycji Strategicznych:
4,95 mln zł
Wkład własny miasta:
550 tys. zł (10 proc.)

Obejmie pięć budynków i każdy z nich ma przejść gruntowaną termomodernizację. Plan zakłada, że mała sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 1 zostanie ocieplona a drewnianą konstrukcję dachu zastąpi stalowa. W Szkole Podstawowej nr 7 wytypowano do termomodernizacji salę gimnastyczną, łącznik i skrzydło administracyjno-szatniowe. W tej lokalizacji planowane jest zastosowanie odnawialnych źródeł energii, tj. paneli fotowoltaicznych. Ostatni element projektu to docieplenie budynku Urzędu Miejskiego – izolacja ścian, wymiana części okien i drzwi.



Sezon jesiennych szczepień

W ubiegłym tygodniu, zgodnie z rządowymi wytycznymi, uczniowie podstawówek mający 12 lat i więcej, którzy jeszcze nie byli zaszczepieni przeciwko covid19, mogli skorzystać ze szczepień z pomocą szkoły, do której uczęszczają. Wzorem poprzednich lat miasto przygotowuje się także do akcji szczepień seniorów przeciw grypie.

Akcja szczepień w szkołach została opisana w szczegółowym harmonogramie przekazanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W pierwszym tygodniu września zachęcano do szczepień, w następnym dyrektorzy zbierali deklaracje od rodziców. We wszystkich sochaczewskich podstawówkach, w klasach VI-VIII, wpłynęło ich tylko dwanaście. Akcja szczepień nastolatków, prowadzona we współpracy z sochaczewskim szpitalem, zakończyła się 16 września.

Na początku sierpnia w Sochaczewie zaszczepionych przeciw covid-19 było 49,5 proc. osób wobec 47 proc. średniej w Polsce. Sochaczew wypadł więc w tym względzie lepiej niż średnia krajowa, a także najlepiej na tle innych samorządów w naszym powiecie. Ministerstwo Zdrowia podaje, że dotychczas jedną bądź dwie dawki przyjęło 51 proc. naszych rodaków. To nadal mało, choć do do-

brodziejstw wynikających ze szczepień przekonuje rząd, lekarze, eksperci medyczni. 15 i 22 sierpnia magistrat przeprowadził, we współpracy z sochaczewskim szpitalem, akcje szczepień przeciw covid-19 w plenerowym punkcie na placu Kościuszki. Każda chętna osoba mogła przyjąć szczepionkę „od ręki”, przy minimum formalności. Z możliwości tej skorzystało kilkanaście osób.

Wzorem poprzednich lat, także w tym roku ma odbyć się, finansowana przez ratusz, akcja szczepienia seniorów przeciwko grypie. Miasto udostępni mieszkańcom w wieku od 60 do 74 lat pięćset dawek szczepionki.

- Wprowadzamy ograniczenie do 74 lat, gdyż osobom mającym 75 lat i więcej od zeszłego roku przysługują darmowe szczepienia. Osoba taka może udać się do lekarza, gdzie otrzyma receptę na preparat refundowany w stu procentach, którą będzie mogła zrealizować w aptece – mówi naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joanna Kamińska.

I dodaje, że miasto dołoży wszelkich starań, by mimo trudnej sytuacji na rynku, zdobyć preparat dla sochaczewian w wieku 60-74 lata. O tym, gdzie i kiedy będzie można odebrać szczepionkę – poinformujemy po pozytywnym rozstrzygnięciu przetargu.

(seb)

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie organizuje dodatkowe zapisy do szkoły.

Rekrutacja będzie prowadzona do klasy gitary, skrzypiec i oboju. Spotkania z kandydatami odbywać się będą w najbliższy czwartek 23 września od godz. 17.00 w siedzibie szkoły muzycznej przy ul. Głowackiego 2 w Sochaczewie.

Jaki będzie ten rok szkolny

Dla całego środowiska oświaty dużym wyzwaniem w nowym roku szkolnym będzie walka z negatywnymi skutkami zdalnego nauczania, zamknięcia dzieci w domach. Są na to sprawdzone sposoby. Wszyscy liczą, że nowy rok szkolny przebiegnie normalnie, bez zawieszania zajęć czy lekcji on-line. Przygotowując się na ten optymistyczny scenariusz w wakacje ratusz przeprowadził kilka znaczących remontów i szykuje się do kolejnych.

Największa oświatowa inwestycja, budowa sali gimnastycznej, prowadzona jest przy Szkole Podstawowej nr 2. Budynek sali i prowadzący do niej nowy łącznik są już zadane. Prace przebiegają prawidłowo i jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, w przyszłym roku obiekt będzie służył szkole. Wartość tej inwestycji to niemal 5 mln zł.

Nie tylko hala

Wśród większych wakacyjnych inwestycji na pewno warto wymienić przebudowę klatek schodowych w przedszkolu nr 3, dzięki czemu placówka będzie spełniała najbardziej wyśrubowane przepisy przeciwpożarowe. Przy okazji przeprowadzono też drobniejsze prace remontowe w tej placówce.

- Szkoła Podstawowa nr 6 zyskała w wakacje nowy parking, a należy pamiętać, że to duża szkoła i tych miejsc parkingowych nigdy nie będzie w nadmiarze, także ze względu na to, że mieszczą się w niej oddziały filialne przedszkola nr 3. W samym budynku „szóstki” również prowadzone były remonty. Większy dotyczył biblioteki, mniejsze to malowanie wybranych pomieszczeń i korytarzy – mówi wiceburmistrz Marek Fergiński.

W niektórych szkołach należało usunąć nieszczelności dachów, w innych konieczna była wymiana okien. Łącznie na drobne remonty wydano około 200 tys. zł. Remont klatki schodowej w przedszkolu nr 3 to kolejne 200 tys. zł, a budowa parkingu przy „szóstce” 125 tys. zł.

Część dachu do wymiany

Miasto już planuje kolejne remonty obiektów oświaty, to m.in. naprawa dachu nad głównym budynkiem



przedszkola nr 4. Ekspertyza wykazała, że drewniana więźba i dach, są w złym stanie. Ratusz szuka firmy, która opracuje dokumentację techniczną jego wymiany.

Budynek przedszkola składa się z czterech, połączonych ze sobą części, z których każda posiada odrębny dach. Projekt przebudowy ma dotyczyć środkowej części, w której znajduje się główne wejście do placówki. Trzeba rozebrać więźbę dachową, zdjąć pokrycie i rynny, naprawić kominy i wyprowadzenie wentylacji, docieplić strop, przebudować wejście na dach, na koniec zamontować instalację odgromową.

Pierwszym krokiem jest opracowanie projektu technicznego. W ostatnich dniach unieważniono przetarg w tej sprawie, gdyż na opracowanie dokumentacji odłożono 20 tys., a dwie firmy zainteresowane kontraktem zażądały niemal dwa razy wyższego wynagrodzenia, tj. 36 i 37 tys. zł. Ratusz zapowiada, że wkrótce ogłosi ponowne postępowanie w tej sprawie licząc, że za drugim razem uda się wybrać projektanta i jeszcze w tym roku dokumentacja

wraz z kosztorysami będzie gotowa.

Gotowi do nauki stacjonarnej

Tuż przed 1 września rodzice zadawali sobie pytanie, czy samorządy przygotowały szkoły do nauki stacjonarnej i na ile tygodni dzieci wrócą do szkół.

- Szkoły są przygotowane, mają doświadczenie zdobyte na przestrzeni ostatnich dwóch lat, posiadają odpowiednie wyposażenie. Mam jednak nadzieję, że to wszystko okaże się niepotrzebne i w tym roku szkolnym nie będzie zawieszania zajęć w szkołach – podkreśla wiceburmistrz.

W walce ze społecznymi skutkami pandemii z pewnością pomoże 80 tys. finansowania, jakie samorząd pozyskał na zajęcia wyrównawcze. Pozwolą one zniwelować skutki zdalnego nauczania, zamknięcia w domach, braku kontaktu z rówieśnikami i nauczycielem.

Jak nie zgubić dziecka w uczniu?

O wpływie pandemii na dzieci, ich relacjach z rówieśnikami, działaniach jakie mogą podjąć rodzice i nauczyciele rozmawiano 15 września podczas konferencji zorganizowanej przez bibliotekę pe-

dagogiczną. Zaprosiła ona nauczycieli i dyrektorów placówek systemu edukacji i wsparcia rodziny z całego powiatu na konferencję pt. Jak nie zgubić „dziecka” w uczniu? Przyszło ponad sześćdziesiąt osób, wśród nich ci, którzy na co dzień są blisko dziecka - psychologzy i pedagodzy szkolni, nauczyciele, wychowawcy, bibliotekarze. Konferencja miała na celu sprowokować do dyskusji i dać odpowiedzi na pytania: jakie działania podejmować, bo tworzyć w szkole klimat sprzyjający zdrowiu psychicznemu uczniów, jak dbać o dobrostan uczniów i nauczycieli? Sprostały temu Katarzyna Wiśniewska i Lena Brożyna-Podsiadły (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna) w wystąpieniu „Szkoła. Czy tu dba się o dobrostan?” oraz Ewa Kajetaniak z Martyną Wojciechowską w prelekcji „Bagaż na życie. Jak wychować szczęśliwe dziecko?” (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie). Spotkaniu towarzyszyło stoisko z książkami Wydawnictwa Literatura. Troska o zdrowie psychiczne i emocjonalne młodego człowieka będzie również tematem kolejnej konferencji pt. „Z dzieckiem w świat wartości”, którą biblioteka planuje w październiku.

(daw&ES)

Rusza kwalifikacja wojskowa

W tym roku kwalifikacja obejmie aż dwa roczniki, gdyż przez covid ubiegłoroczna została odwołana. Przed komisją muszą się stawić mężczyźni urodzeni w latach 2001 i 2002, a także kobiety kończące studia lub szkoły policealne na kierunkach, które są szczególnie cenne dla polskiej armii.

Daniel Wachowski

W Sochaczewie obowiązkowa kwalifikacja wojskowa przeprowadzona będzie w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ulicy Chopina 101. Potrwa od 28 września do 11 października. Przed komisją muszą się stawić przede wszystkim mężczyźni urodzeni w 2001 i 2002 roku. Panie odbędą kwalifikację 4 listopada, także w chodakowskim SCK.

- Na podstawie obwieszczenia Wojewody Mazowieckiego wysyłamy pisma do osób objętych kwalifikacją. Należy jednak pamiętać, że każdy, kto jej podlega ma obowiązek sam zgłosić się do komisji, nawet gdyby nie dostał imiennego wezwania – informuje Mariusz Starbała zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

I zastrzeżę, by kwalifikacji nie mylić z poborem do wojska, gdyż jej celem jest tylko określenie fizycznej i psychicznej zdolności do ewentualnej czynnej służby wojskowej, założenie



W tym roku przed komisją staną:

- mężczyźni urodzeni w 2002 roku,
- mężczyźni urodzeni w latach 1997 – 2001, którzy nie posiadają określonej kategorii wojskowej,
- osoby urodzone w latach 2000 – 2001, które zostały uznane przez komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia,
- kobiety urodzone w latach 1997 – 2002. Armię interesują absolwentki takich kierunków (studiów lub szkół policealnych) jak analityk medyczny, farmaceuta, lekarz, lekarz dentyista, pielęgniarka, weterynarz, psycholog, ratownik medyczny, technik farmaceutyczny, technik weterynarii.
- osoby, w wieku 18-24 lata, które zgłosiły się ochotniczo.

ewidencji wojskowej osobom podlegającym temu obowiązkowi oraz osobom zgłaszającym się w trybie ochotniczym.

Jeżeli z ważnych przyczyn osoba wezwana nie może stawić się w wyzna-

czonym terminie powinna zawiadomić o tym Urząd Miejski – parter, pokój nr 116 – Referat Spraw Obywatelskich, telefon (46) 862-22-35 wew. 318. Zgłoszenia należy dokonać najpóźniej w dniu, w którym osoba jest

zobowiązana do stawienia się do kwalifikacji. Należy podać naprawdę ważne przyczyny, które nie pozwalają na stawienie się oraz posiadać dokument je potwierdzający.

- Przez odwołanie kwalifikacji w 2020 roku, ta obejmuje znacznie większą liczbę osób. Do tego komisja ma pracować w październiku, gdy rozpoczną się zajęcia na uczelniach i część wzywanych osób sygnalizuje nam, że chce się spotkać w jednym z trzech wrześniowych terminów. Niestety nie możemy spełnić każdej z tych prośb, a nieusprawiedliwiona nieobecność może oznaczać przykre konsekwencje takie jak grzywna lub przymusowe doprowadzenie do komisji przez policję – wylicza Mariusz Starbała.

I przypomina, że idąc na komisję należy pamiętać o zabraniu dowodu osobistego, aktualnego zdjęcia bez nakrycia głowy, dokumentu potwierdzającego wykształcenie lub dalsze pobieranie nauki, a także ewentualnej dokumentacji medycznej.

Pożegnaliśmy Henryka Bryłę

10 września, w wieku 73 lat, zmarł były radny miejski, nauczyciel i pedagog Henryk Bryła. Przez wiele lat był nauczycielem w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie a także dyrektorem Szkoły Policealnej oraz Technikum Uzupełniającego dla dorosłych. Trzy razy zyskał zaufanie wyborców i zasiadał w radzie miasta II, III i IV kadencji (1994-2006).



Był zaangażowany w sprawę miasta. Przewodził jedną z ważniejszych komisji w radzie miasta – wspomina radny Edward Stasiak.

Msza święta za duszę Henryka Bryły odprawiona została 14 września w kościele w Kozłowie Biskupim, a ciało spoczęło na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

- Z Heniem, bo tak się do niego zwracaliśmy, miałem zaszczyt współpracować w radzie II i III kadencji. Był osobą życzliwą, koleżeńską, o wysokiej kulturze osobistej. Cechowała go umiejętność współpracy, doskonale znał problematykę samorząd-

KONDOLENCJE

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci nauczyciela, wychowawcy, radnego Rady Miejskiej trzech kadencji



Henryka Bryły

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie, bliskim i przyjaciółom przekazują

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz
Sochaczewa
Piotr Osiecki

Spis powszechny do północy

Dokończenie ze str. 1

Nie trzeba posiadać komputera, by się spisać – wystarczy tablet czy zwykła komórka z dostępem do internetu.

Do końca września można się spisywać także przez telefon. Wystarczy zadzwonić na Infolinię Spisową 22 279 99 99, która czynna jest od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-18.00.

W holu Urzędu Miejskiego działa punkt spisowy. Na miejscu, od poniedziałku do piątku, dyżuruje rachmistrz. Z jego pomocy można korzystać do końca września, w dni robocze, w godz. 8.00-16.00.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

We wrześniu infolinia spisowa pracuje także w soboty. Od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 - 18.00 można połączyć się z konsultantami infolinii dzwoniąc na numer 22 279 99 99

spis.gov.pl

Liczmy się
DLA POLSKI!

#LiczmysiędlaMazowsza

GUS NSP 2021

Osoby niesłyszące lub niedosłyszące mogą liczyć na wsparcie tłumacza Polskiego Języka Migowego (PJM). Wystarczy wypełnić formularz zamówienia kontaktu w języku migowym dostępny na stronie <https://kontaktmigowy.stat.gov.pl/> i wybrać dogodny dla siebie termin spisu. Osoby niewidome powinny dzwonić na in-

folinię spisową pod numer 22 279 99 99 lub przyjść do punktu spisowego w Urzędzie Miejskim.

Osoby starsze, niepełnosprawne czy nieposiadające komputera mogą liczyć na wsparcie rachmistrza. Jeśli na telefonie wyświetli się numer 22 828 88 88 lub 22 279 99 99 – mamy gwarancję, że dzwoni rach-

mistrz a nie osoba, która tylko pod niego się podszysza.

Niestety jest duża grupa sochaczewian, którzy weszli na stronę spis.gov.pl, rozpoczęli spis, przerwali go, ale minęły już dwa tygodnie od logowania w systemie i nie mogą dokończyć spisu. Tak niestety działa ta platforma. Można przerwać spisywanie siebie i rodziny, ale po dwóch tygodniach dostęp do formularza zostanie zablokowany. Osoby, które tak właśnie postąpiły mają dwa wyjścia – mogą zalogować się na platformie spisowej podając PESEL żony, męża, innego dorosłego domownika albo zadzwonić na infolinię spisową.

Daniel Wachowski

Klub seniora zacznie działać w styczniu

Jak informuje Centrum Usług Społecznych (dawny MOPS), samorząd naszego miasta otrzymał dotację na realizację projektu pn. „Utworzenie i wyposażenie Klubu Senior+”.

Pieniądze pochodzą z budżetu państwa, z wieloletniego programu „Senior+” na lata 2021 – 2025, edycja 2021, moduł I „Utworzenie i/lub wyposażenie ośrodka „Senior+”.

Celem zadania jest zwiększenie dostępności do wysokiej jakości usług społecznych dla osób starszych (60+), nieaktywnych zawo-

dowo, mieszkających w Sochaczewie.

W ramach zadania udoświadczona zostanie seniorom infrastruktura pozwalająca na aktywne spędzanie wolnego czasu, a także zaktywizowanie i zaangażowanie w działania samopomocowe i na rzecz środowiska lokalnego. Klub Seniora będzie mieścił się w budynku Centrum Usług Społecznych w Sochaczewie, al. 600-lecia 90. Stworzonych zostanie 20 miejsc, a klub rozpocznie działalność od stycznia 2022 r. Rekrutacja zostanie przeprowadzona pod koniec 2021 r.

Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Całkowita wartość projektu, wg podpisanej umowy o dofinansowanie, to 225.690 zł, z czego środki z budżetu państwa wynoszą 176.118 zł.



Gry i zabawy na kolorowych chodnikach

Na chodnikach przy hali i pływalni Orka pojawiły się gry podwórkowe. To jeden ze zwycięskich projektów Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Piotr Pętłak.

Przy hali sportowej są: gry w klasy, skok w dal, tor przeszkód, twister oraz gra „naśladowaj mnie”. Z kolei przy pływalni: tarcza, potrójna gra w klasy, tor przeszkód, ślady stóp i zapłatanie ścieżki. Przy kolorowych chodnikach znajdują się tablice z instrukcjami, zasadami gier. Można też wykazać się kreatywnością i ustalić własne reguły, żeby samemu lub w grupie dobrze się bawić. Najmłodszy już w pierwszych dniach biegając i skacząc po kolorowych torach, przetestowali nową atrakcję Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

(mf)

Zmiany na stadionie Bzury

Zakończył się wakacyjny remont stadionu w Chodakowie. Odbyły się pierwsze, wstępne odbiory techniczne obiektu. To największe zwycięskie przedsięwzięcie siódmej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. W całości sfinansowano je z rządowej dotacji. Co istotne, to nie koniec zmian na tym obiekcie.

Maciej Frankowski

Zgodnie z zapowiedzią to dopiero początek modernizacji obiektu sportowego przy ul. Chopina. Przypomnijmy, że wiosną tego roku minister Maciej Małecki przekazał burmistrzowi symboliczny czek na 600 tysięcy złotych pochodzących z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Poseł zadeklarował również starania o kolejne środki, które posłużą w przyszłości w dalszych etapach modernizacji obiektu.

Zakres tegorocznych prac do wykonania nakreślił autor wniosku złożonego do SBO, Dariusz Kowalski.

W otwartym głosowaniu na modernizację stadionu oddano ponad sześćset głosów.

W wakacje przeprowadzono prace polegające m.in. na utwardzeniu drogi dojazdowej na stadion wzdłuż pasażu Duplickiego, wymieniono część ogrodzenia (z betonowego na metalowe), renowacji doczekała się główna brama stadionu. Odnowiona została też znajdująca się przy niej kasa biletowa, do której dociągnięto przyłącze elektryczne. Duże wrażenie robi trybuna - ławka dla kibiców, znajdująca się po wschodniej stronie płyty boiska. Na utwardzonym gruncie zainstalowano w sumie 150 nowych siedzisk.

Jeszcze przed kilkoma dniami trwały ostatnie prace. Przy boisku instalowane były nowe kabiny dla drużyn, za zachodnią trybuną montowano brakujące przęsła ogrodzenia stadionu, a w budynku kasy biletowej instalowano gniazdko i lampy oświetleniowe. Wzdłuż ogrodzenia przy pasażu Duplickiego posadzono pięć sosen, a na parkingu oznaczono wydzielone miejsca dla osób niepełnosprawnych. Miasto wyposażyło również, zarządzany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji stadion, w profesjonalny wózek do malowania linii na murawie.



ZDANIEM WICEMINISTRA AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH MACIEJA MAŁECKIEGO



Sochaczewa. Chcemy wspólnie zastanowić się jak najlepiej wykorzystać możliwości stadionu dla naszych sportowców, kibiców, starszych i młodszych.

Bardzo zależy mi na tym, żeby mieszkańcy Chodakowa mogli korzystać z nowoczesnego, bezpiecznego i komfortowego stadionu, dlatego zabiegałem o rządową dotację na ten cel. Wiosną przekazałem na ręce burmistrza promesę na 600.000 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na pierwszą część remontu stadionu. Od razu jednak chciałbym dodać, że to nie koniec! Będę zabiegał o pieniądze na kolejne etapy remontu stadionu w Chodakowie. Zależy mi, żeby powstał obiekt, z którego wszyscy będziemy dumni. Zapraszam całą społeczność Chodakowa do udziału w konsultacjach w tej sprawie, jakie zorganizujemy z burmistrzem

Nowe boisko przy Ogrodniku uroczystie otwarte

W Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego zainaugurowano rok sportowy 2021/2022. Uroczystość odbyła się 15 września na płycie zmodernizowanego boiska i stała się okazją do oficjalnego oddania go do użytkowania.

Boisko kosztowało ponad 1,3 mln zł. Pieniądze na ten cel pochodziły z Powiatowego Budżetu Obywatelskiego, jak również ze środków własnych powiatu. Zarząd Powiatu zdecydował bowiem o zasileniu inwestycji kwotą ponad 500 tys. zł, dzięki niej udało się zmodyfikować pierwotny projekt i dołożyć dodatkowe elementy. Projekt modernizacji boiska trawiastego wraz z budową bieżni, skoczni w

dal i rzutni do pchnięcia kulą realizowała firma AK Sport Andrzej Gniado z Okuniewa. Na szkolnym obiekcie sportowym została wykonana nowa bieżnia okrężna trzytorowa z nawierzchnią syntetyczną poliuretanową, przepuszczalną. Okala ona boisko trawiaste do piłki nożnej o wymiarach pola gry 52 x 90 m. Powstała też skocznia do skoku w dal oraz rzutnia do pchnięcia kulą. Zamontowano oświetlenie bieżni oraz słupy wysokie, na których w przyszłości planowany jest montaż oświetlenia płyty boiska piłkarskiego. Przy bieżni od strony południowej, na utwardzonym kostką fragmentie, ustawione zostały dwie ławki po 10 miejsc siedzących. Zamontowano także piłkochwyty, czyli siat-

ki wokół murawy. Od strony ulicy Piłsudskiego zainstalowano siatki o wysokości 8 metrów, a boczne mają wysokość 6 m.

Przekazania obiektu dokonała starosta Jolanta Gonta, która rozpoczęła symboliczną sztafetę, oddając pałeczkę dyrektorowi „Ogrodnika” Markowi Wernickiemu. Ten z kolei przekazał ją nauczycielom wychowania fizycznego, którzy podali ją uczniom. Ci przebiegli w kolejnych zmianach jedno okrążenie po nowej bieżni. Młodzież wykonała również, na powstałej infrastrukturze sportowej, pokazowe pchnięcie kulą oraz skoki w dal.

Uroczystość zgromadziła na płycie boiska całą spo-



łeczność szkolną oraz licznie przybyłych gości. Byli wśród nich m.in. wicestarosta Tadeusz Głuchowski, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski, przewodniczący Komisji Oświaty i Sportu Daniel Janiak, dyr. Powiatowego Zespołu Edukacji Urszula Opasiak, przedstawiciele zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i klubów sportowych - m.in. działacze Dragon Fight Club, stowarzyszenia „Przez Sport w Przyszłość” i Michał Orliński występujący tego dnia w podwójnej roli: jako dyrektor biura posła Macieja Małeckiego oraz działacz UKS „Unia Boryszew”.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Oddali hołd bohaterom

Jak co roku 17 września mieszkańcy Sochaczewa oddali hołd poległym w Bitwie nad Bzurą. Delegacje złożyły kwiaty pod Pomnikiem Pamięci przy kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Trojanowie, a następnie wzięły udział w polowej mszy świętej odprawionej na pobliskim cmentarzu wojennym.

Maciej Frankowski

W uroczystościach upamiętniających 82. rocznicę Bitwy nad Bzurą oraz napaści armii ZSRR na Polskę uczestniczyli m.in.: poseł Arkadiusz Iwaniak, zastępca burmistrza Marek Fergiński, wicestarosta Tadeusz Głuchowski, reprezentujący ministra Macieja Małeckiego dyrektor jego biura – Michał Orliński, zastępca dowódcy 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej płk Mariusz Czecko, dowódca 38. Sochaczewskiego Dywizjonu Zabezpieczenia Obrony Powietrznej ppłk Andrzej Mańkowski, radni miejscy i powiatowi.

Przybyłych powitał pełniący obowiązki dyrektora sochaczewskiego muzeum Michał Górny, który przybliżył wydarzenia września 1939 roku na ziemi sochaczewskiej oraz historię trojanowskiej nekropolii, gdzie spoczywa blisko 3700 żołnierzy i oficerów armii „Poznań” i „Pomorze”, są tu też pochowane cywilne ofiary niemieckiego terroru.



Tradycyjnie podczas uroczystości na cmentarzu wojennym przy al. 600-lecia swoje pocztysztandarowe wystawili m.in. przedstawiciele: policji, straży pożarnej, kombatanów, harcerzy oraz uczniów sochaczewskich szkół. Główny punkt wydarzenia stanowiła polowa msza święta odprawiona w intencji poległych przez proboszcza trojanowskiej parafii ks. Kazimierza Wojtczaka.

Po mszy zebrani wysłuchali apelu poległych, wygłoszonego przez ppor. Krzysztofa Jelonka, w którym przywołano zarówno żołnierzy znad Bzury, jak i tych, któ-



rzy bronili przed Sowietami wschodnich granic Polski. Na zakończenie apelu żołnierze kompanii honorowej, wystawionej przez 38. Sochaczewski Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej im. mjr. Feliksa Kozubowskiego oddali salwę honorową.

Zwieńczeniem uroczystości było złożenie biało-czerwonych wianek pod pomnikiem ofiar Bitwy nad Bzurą, zbrodni niemieckich, poległym i zamordowanym za wolność Polski w latach 1939-1945.

Wspaniałe pięćdziesięciolecie siedmiu par

W sali ślubów Urzędu Miejskiego odbyła się kolejna piękna uroczystość. 18 września siedem par obchodziło jubileusz 50 lat wspólnego życia. Medale za wieloletni staż małżeński, w imieniu Prezydenta RP, wręczył im zastępca burmistrza Marek Fergiński.

Z uwagi na reżim sanitarny tym razem pary obchodzące swoje święto nie mogły zrobić tego wspólnie. Dlatego spotkania przeprowadzono w odstępach czasu w mniejszych grupach. Mimo tego nie zabrakło uroczystej oprawy.

Kilka słów do odznaczonych par skierował Marek Fergiński. Zwrócił uwagę m.in. na doskonały przykład, jaki swoją postawą i mądrością jubilejści dają kolejnym pokoleniom.



Każda z par została udekorowana Medalami Prezydenta RP. Miasto z kolei ufundowało upominki i kwiaty. Medale otrzymali: Katarzyna i Zygmunt Cempel, Krystyna i Tadeusz Izydorek, Teresa i Jerzy Jesiołowski, Maria i Stanisław Popławscy, Krystyna i Marek Kubaszewscy, Henry-



ka i Józef Szymczak-Radzyca oraz Zofia i Andrzej Wolff.

Fotorelacja znajduje się na stronie sochaczew.pl (seb)

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie są przyznawane na wniosek osób zainteresowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To honorowe odznaczenie nadawane jest osobom, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim. Małżeństwa, które obchodzą jubileusz złotych godów mogą wystąpić z wnioskiem o nadanie „Medalu za długoletnie pożycie małżeńskie”. W przyjmowaniu wniosków od mieszkańców pośredniczy Urząd Stanu Cywilnego w Sochaczewie. Zgłoszenia należy dokonać pisemnie lub osobiście.



Nowości, jakie znajdziemy na półkach biblioteki w kramnicach i jej filiach w Chodakowie i Boryszewie, można bliżej poznać w naszym kąciku czytelniczym.

DLA DOROSŁYCH...

Krystyna Mirek

„Niespodzianki losu”

To czwarty tom serii „Jabłoniowy sad”. Po kilku latach autorka ponownie zaprasza nas w gościnne progi domu rodziny Zagórskich. Seniorów rodu – prowadzącego niewielką księgarnię Jana i jego żony Heleny oraz ich czterech córek. Tym razem wątkiem wiodącym są perypetie Julii i Bartosza, którzy niedawno zostali rodzicami bliźniaczków. Ich mama, młoda pani weterynarz, marzy o tym, żeby choć na parę godzin w tygodniu wrócić do pracy w lecznicy. Jej plany wywołują zdecydowany sprzeciw Bartosza, co sprawia, że ich związek wystawiony zostaje na ciężką próbę. Czy wyjdą z niej zwycięsko?

Wojciech Chmielarz

„Wilkołak”

„Wilkołak” to 3 część cyklu gliwickiego z detektywem Dawidem Wolskim w roli głównej. Na pogrzebie ojca Dawid zauważa kobietę swojego życia – Igę. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że

dziewczyna nie żyje od dziesięciu lat. Nikt poza nią jej nie zauważa, a gdy rusza w jej kierunku, Iga ucieka. Chociaż nikt nie wierzy w to co widział, postanawia zrobić wszystko, aby ją odnaleźć. O pomoc zwraca się do znajomego prokuratora Adama Górnika. Wspólnie postanawiają rozwikłać zagadkę z przeszłości, niekoniecznie postępując zgodnie z prawem. Co naprawdę stało się z Igą i czyje ciało zostało złożone w grobie?

...I DLA DZIECI

Magdalena Szeliga

„Moja mama

chce mieć lwa”

Mama Leoni jest artystką, która marzy o tym, żeby mieć lwa. Tymczasem tuż przed jej urodzinami do drzwi dzwoni ktoś nieznamy, a na korytarzu rozlega się radony okrzyk. To jednak dopiero początek tej tajemniczej i pełnej przygód historii. Potem jest tylko ciekawie... Magdalena Szeliga jest autorką książek dla dzieci i młodzieży. Jej twórczość jest tłumaczona na język francuski, hiszpański i litewski. „Moja mama chce mieć lwa” to książka pięknie ilustrowana, przeznaczona zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców, bo każdy czytając tę książkę może przypomnieć sobie o swoich marzeniach.

Trzy konkursy z biblioteki

Sochaczewska filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej ogłosiła nabór prac do trzech organizowanych cyklicznie konkursów dla uczniów i nauczycieli. Ich rozstrzygnięcia poznamy wiosną przyszłego roku.

Eliminacje do XIX edycji powiatowego konkursu „Tę książkę warto przeczytać” odbędą się w dwóch etapach – szkolnym do 25 lutego i międzyszkolnym do 9 marca. Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu powiatu sochaczewskiego. Nauczyciele ocenią i wybiorą maksymalnie czterech uczniów, którzy będą reprezentować szkołę w kolejnym etapie. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie maksymalnie trzymiutowych nagrań prezentacji wybranej książki.

Biblioteka zaprasza też do udziału w 18. konkursie „Wydajemy własną książkę”. Finał konkursu, w tym roku organizowanego pod hasłem „Pamiętajcie o ogrodach, czy tak trudno być poetą?”, odbędzie się 11 maja. Prace można przysyłać na adres sochaczewskiej filii biblioteki do końca marca.

W tym samym terminie nastąpi rozstrzygnięcie i wręczenie nagród w IX Powiatowym Konkursie Fotograficznym dla Uczniów i Nauczycieli „Pamiętajcie o Ogrodach. Z książką wśród pól, łąk i lasów”. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu tylko jedną fotografię. Należy ją dostarczyć do biblioteki (ul. Żeromskiego 39a) najpóźniej do 13 kwietnia.

Więcej informacji oraz regulaminy konkursów dostępne są na stronie internetowej organizatora: pbw.waw.pl.

Unijne projekty w Sochaczewie

W kramnicach miejskich odbyła się jedna z kilku, organizowanych przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych, konferencji regionalnych „Zdrowie i rozwój Mazowsza - #eFEktUE” dotycząca wykorzystania środków wspólnotowych. Jak mówił jeden z prelegentów, wiceburmistrz Marek Fergiński, nasze miasto w latach 2007-2020 pozyskało niemal 63 mln zł dofinansowania na ponad 20 projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Maciej Frankowski

Do kramnic przybyli przedstawiciele samorządów miasta, gmin i powiatu sochaczewskiego. Obecny był marszałek Adam Struzik. Zgromadzonych przywitał burmistrz Piotr Osiecki.

- Bardzo cieszę się, że w gronie miast, które odwiedza ta konferencja znalazł się również Sochaczew. Gościmy państwa w kramnicach miejskich, zabytkowym XIX wiecznym obiekcie, którego rewitalizacja była możliwa dzięki środkom z UE. Po zakończeniu spotkania zabierzemy państwa na spacer, aby pokazać efekty ogromnego, prowadzonego przez samorząd miasta Sochaczew projektu polegającego na zagospodarowaniu terenów nad Bzurą. Nowa przystań, kawiarnia, bulwary, czy oddany niedawno do użytkowania amfiteatr stały się pierwszym miejscem spotkań mieszkańców Sochaczewa w ich wolnym czasie. Wykorzystanie potencjału tych terenów umożliwiły środki pozyskane z funduszy unijnych – mówił Piotr Osiecki.

W spotkaniu uczestniczył też sochaczewianin, wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego – Mirosław Adam Orliński.

- Realizacja zadań publicznych na rzecz mieszkańców to dobro nadrzędne. To jeden z głównych filarów, na którym opiera się idea samorządności. Pamiętam rozmowę z Piotrem Osieckim, gdy w 2010 roku został burmistrzem a ja radnym sejmiku wojewódzkiego. Obiecaliśmy sobie, że wspólnie będziemy zabiegać o po-



zyskiwanie środków unijnych dla Sochaczewa. Przez te lata udało się zrealizować wiele dużych projektów dzięki współpracy samorządu Mazowsza i miasta Sochaczew. Środki europejskie są niezwykle potrzebne. Bez nich wielu przedsięwzięć w Sochaczewie po prostu nie udałoby się przeprowadzić – mówił Mirosław Adam Orliński.

Mariusz Frankowski – dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych – podsumował wsparcie z funduszy europejskich dla samorządów w mijającej perspektywie. Jak mówił, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 rozdysponowano 8,6 mld zł. Z nowego budżetu UE na lata 2021-2027 Mazowsze dostanie do podziału 2 mld euro. O założeniach, priorytetach, celach strategicznych nowego programu operacyjnego mówił dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich urzędu marszałkowskiego Marcin Wajda. Jak podkreślał, tak zwane Mazowsze regionalne, w tym samorzady z subregio-

nu żyrardowskiego, czyli też i Sochaczew w nowej perspektywie 2021-2027 będą mogły wnioskować o dofinansowanie projektów nawet do 85 proc. wartości danego zadania inwestycyjnego.

W latach 2007-2020 miasto Sochaczew zrealizowało 22 projekty za łączną kwotę 104 mln zł, z czego 63 mln (61 proc.) pochodziło ze środków europejskich. O efektach wsparcia UE w Sochaczewie mówił zastępca burmistrza – Marek Fergiński. Wśród projektów współfinansowanych przez wspólnotę wymienił m.in. przebudowę kramnic, rewitalizację ruin

zamku księżąt mazowieckich, budowę bulwarów wraz z przystanią kajakową i kawiarnią, budowę amfiteatru, termomodernizację budynków użyteczności publicznej (budynki SCK i hala w Chodakowie), zakup pięciu nowych autobusów.

Wsparcie europejskie to nie tylko twarde inwestycje w infrastrukturę, ale również projekty społeczne, edukacyjne i zdrowotne. To właśnie ochrona zdrowia była jednym z wiodących tematów konferencji. Wybuch pandemii zmienił priorytety również w tej dziedzinie. O wsparciu z funduszy



europejskich i nowych wyzwaniach w okresie trwania epidemii dla Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala Powiatowego w Sochaczewie mówił dyrektor placówki Robert Skowronek.

Po zakończeniu spotkania burmistrz Piotr Osiecki zaprosił gości na spacer bulwarami nad Bzurą i do nowego amfiteatru, aby realnie, nie tylko na zdjęciach, pokazać efekt europejskiego wsparcia w Sochaczewie.

Wspólnota interesów

Gminy z trzech powiatów chcą wspólnie zabiegać o pieniądze z nowego budżetu UE na projekty, które poprawią jakość życia mieszkańców. Temu wspólnemu celowi ma służyć Żyrardowski Obszar Funkcjonalny do którego właśnie przystąpiło osiem kolejnych samorządów.

Budżet UE na lata 2021-2027 znacznie różni się od poprzednich, dlatego do zmiany zasad w sięganiu po unijne dotacje przygotowują się także samorzady. Koniec z małymi projektami, obejmującymi jedno miasto czy gminę, teraz promowane będą zadania obejmujące kilka gmin, a nawet powiatów. Unia premiuje współpracę w subregionach, dlatego latem 2020 roku powołano do życia Żyrardowski Obszar Funkcjonalny (ŻOF).

Na początku ŻOF tworzyły trzynaście samorządów z powiatu żyrardowskiego, grójeckiego oraz sochaczewskiego (Nowa Sucha, Sochaczew, Teresin i miasto Sochaczew). Pierwsze rozszerzenie obszaru miało miejsce 28 maja br., gdy dołączyły do niego Goszczyn

i Jasieniec. 3 września br. ŻOF został rozszerzony po raz drugi, tym razem o osiem gmin, i obecnie tworzą go 23 jednostki: z powiatu żyrardowskiego (Mszczonów, Puszcza Mariańska, Radziejowice, Wiskitki i Żyrardów); z powiatu grójeckiego (Chynów, Grójec, Pniewy, Warka, Jasieniec, Goszczyn, Belsk Duży, Błędów, Mogielnica i Nowe Miasto nad Pilicą); z powiatu sochaczewskiego (Nowa Sucha, miasto Sochaczew, Sochaczew, Teresin, Rybno, Iłów, Młodzieszyn i Brochów). Podstawą współpracy, strategią rozwoju ponadlokalnego oraz dokumentem, który wyznaczy wspólne kierunki rozwoju będzie Plan Działań IIT (dla Innego Instrumentu Terytorialnego), nad którym właśnie rozpoczęto prace. Do 19 września, w specjalnej ankiecie, mieszkańcy mogli wyrazić swoje zdanie o bolączkach, najważniejszych wyzwaniach i potrzebach subregionu żyrardowskiego. Kolejnym krokiem będzie podpisanie porozumień w sprawie zasad współpracy gmin przy opracowywaniu dokumentu programowego oraz wybór Komitetu Sterującego ŻOF. (daw)



"Ziemia Sochaczewska" od ponad 30 lat opisuje życie naszego miasta. Cyfrowe archiwum wszystkich wydań, od pierwszego z 1990 roku, aż po najnowsze, znajdziesz na stronie ziemiasochaczewska.sochaczew.pl

Na ostatniej prostej

Od listopada ubiegłego roku w Zakładzie Komunikacji Miejskiej trwa renowacja zabytkowego Jelcza M11. Autobus wyprodukowany w 1987 roku po raz pierwszy wyjechał na drogi naszego miasta w marcu 1987 i pozostawał w eksploatacji aż do 2019 roku, łącznie po sochaczewskich drogach przejechał około miliona czterystu tysięcy kilometrów.

Sebastian Stępień

Projektem odrestaurowania ostatniej, pozostającej w posiadaniu sochaczewskiego ZKM, M11-ki zajmuje się w wolnych chwilach zespół zakładowych mechaników: Stanisław Pazdro, Paweł Sobieraj i Arkadiusz Nefczyński. Szczególnie pierwszy z panów jest bardzo oddany sprawie. Pracuje z sochaczewskimi autobusami nieprzerwanie od 1982 roku. Jak sam mówi, oświadczył do zakładu sochaczewskie jelcze w 1987/88 roku. Wówczas uchodziły za bardzo komfortowe pojazdy.

- Zawsze chwaliłem sobie ten model – mówi Stanisław Pazdro. – Ich konstrukcja sprawia, że są stosunkowo proste w bieżących naprawach. Poza wytrzymałością kratownicy trudno doszukać się w nich wad konstrukcyjnych. Były też lubiane przez kierowców, bo z uwagi na zastosowanie z przodu trójkątnych szyb bocznych, zapewniały znakomite pole widzenia.

Idei odrestaurowania Jelcza M11 bardzo kibicuje dyrektor ZKM Beata Furman. Nie ukrywa, że nie może się doczekać, kiedy pojazd w pełnej krasie trafi znów na sochaczewskie drogi. Szczególnie, że w możliwie każdym detalu ma zostać odnowiony w oparciu o oryginalne części. Dochowane będą nawet takie szczegóły, jak zgodne z oryginałem wykładzina i listwy boczne kabiny.

- Trochę na zasadzie transakcji wiązanej udało nam się pozyskać oryginalne ramy siedzeń – mówi Beata Furman. – Wielbiciele zabytkowych jelczy z Warszawy posiadali je zdemontowane z autobusu jeżdżącego po Żychlinie. W zamian za ich przekazanie pan Stanisław naprawił skrzynię biegów jelcza będącego w posiadaniu warszawskich pasjonatów.

O oryginalne części nie jest łatwo. Jelcz M11 był produkowany w latach 1985 – 1990 i łącznie zmontowano około 2600 sztuk. Gdy w czasie prac renowacyjnych okazało się, że trzeba wymienić przednią blachę naszej M-11-ki, poszuki-



wania odpowiedniej trwały dość długo. W końcu udało się ją sprowadzić z południa Polski. Podobnych problemów przysporzyło sprowadzenie oryginalnych zderzaków.

Obecnie sama konstrukcja autobusu jest już właściwie gotowa. Do dawnej świetności przywrócony został układ napędowy - sześciocylindrowy rzędowy silnik wysokoprężny RABA-MAN D2156HM6U o pojemności 10349 cm3, który pozwala na osiągnięcie maksymalnej prędkości 82 km/h. Renowację przechodzą ramy siedzeń. Po przeszło 30 latach od wyprodukowania zarzewiały miejsca wymagają oczyszczenia i uzupełnienia ich nową stalą. Do renowacji trafiły także siedziska. Pokryte skóropodobnym tworzywem i wypełnione gąbką, mają

wrócić od tapicera w takim stanie, jakby były nowe. Trwają ostatnie drobne poprawki blacharskie. Poszczególne elementy są już malowane na oryginalny kolor. Sochaczewski Jelcz M11 wróci na drogi pomalowany jakby właśnie opuścił linię produkcyjną, na czerwono, z bocznymi kremowymi pasami na dole i u góry.

- Nasi mechanicy, szczególnie pan Stanisław, podchodzą do tego projektu z ogromną pieczołowitością – mówi Beata Furman. – Dbają, żeby każdy montowany element był przygotowany na sto procent. Nie zdarzają się sytuacje, żeby zaproponowali zamaskowanie jakiejś niedoróbki, albo pójście gdzieś na skrót, dlatego jestem przekonana, że bez problemu uda nam się zarejestrować ten pojazd na żół-

tych, wskazujących na pojazd zabytkowy, tablicach.

Dyrektor Furman chciałaby, żeby remont zakończył się w ciągu kilku najbliższych miesięcy, a wówczas prezentacja odnowionego Jelcza mogłaby odbyć się na placu Kościuszki lub obok nowo oddanego do użytku amfiteatru np. w czasie dni Sochaczewa. Zabytkowy Jelcz M11 mógłby obsługiwać wakacyjną trasę turystyczną ze stacji PKP do Żelazowej Woli oraz prezentować się podczas szczególnych wydarzeń, np. Nocy Muzeów.

- Fanów starej motoryzacji przybywa z każdym rokiem, dlatego nie wykluczam, że nasz jelcz wystąpi w jakimś filmie, albo zawiezie parę młodą do ślubu. Chcemy go wykorzystywać komercyjnie, by na siebie zarabiał – podsumowuje dyr. Furman.



22 września bez biletu

By jak najwięcej kierowców zachęcić do zostawienia ukochanych czterech kółek choć na jeden dzień w garażu i korzystania z transportu publicznego, od 2000 roku na całym świecie obchodzony jest „Dzień bez samochodu”. Po raz kolejny w obchody włącza się sochaczewski Zakład Komunikacji Miejskiej.

Jak mówi dyrektor ZKM Beata Furman, burmistrz zaproponował, by 22 września zakład świadczył przewoźny nieodpłatnie. W poprzednich latach w „Dniu bez samochodu” z darmowych przejazdów mogli korzystać tylko sochaczewianie, i do tego musieliby okazać dowód rejestracyjny samochodu. W tym roku autobusy będą dostępne dla wszystkich, również na trasach wchodzących na teren ościennych gmin.

- 22 września wszyscy pasażerowie korzystają z usług ZKM za darmo. Tego dnia nikt nie będzie spraw-

dzał biletów – mówi dyrektor Furman. – Poza walorem ekologicznym, traktujemy akcję jako formę promocji. Być może znajdą się osoby, które uda się przekonać, że dojazd do pracy, czy na stację PKP, z wykorzystaniem komunikacji miejskiej może być sprawny i komfortowy. W ostatnich latach, także w ramach projektu „Sochaczewski eko-bus” poczyniliśmy duże inwestycje w poprawę warunków naszych przewoźnych.

Nikt nie kryje, że od chwili rozpoczęcia nowego roku szkolnego sytuacja na drogach jest trudna. Przez remonty mostu na Bzurze, ulic Płockiej i 15 Sierpnia (ten ostatni wkrótce się kończy) korki w godzinach szczytu wydłużyły się, a przez to czas dojazdu do szkół, przedszkoli, miejsc pracy. Może jeśli część kierowców tego dnia zdecyduje się przesiąść do autobusu – wszyscy na tym skorzystamy.

(seb)

Bezpieczniejsze przejście na Trojanowskiej

Niebawem poprawione zostanie bezpieczeństwo ruchu drogowego na kilku przejściach dla pieszych na drogach powiatowych. Na ten cel powiat pozyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg ok. 2,4 mln zł.

Samorząd powiatowy po przeanalizowaniu najbardziej newralgicznych przejść dla pieszych złożył wnioski, które w ocenie komisji oceniającej okazały się jak najbardziej zasadne.

Najwięcej, bo aż pięć przejść czeka na remont w gminie Rybno. Chodzi o przejścia na ulicach: Batalionów Chłopskich, Długiej, Wyszogrodzkiej i alei Kasztanowej. Bezpieczeństwo zdecydowanie poprawić ma się tak-

że w gminie Iłów, a dokładnie w Brzozowie Starym. Na przebudowę czekają tam cztery przejścia na skrzyżowaniu dróg powiatowych oraz drogi gminnej. Również cztery przejścia będą modernizowane w gminie Sochaczew na skrzyżowaniu dróg powiatowych. Skrzyżowanie w Żukowie po remoncie zamieni się w rondo. Z kolei w mieście Sochaczew do przebudowy wytypowano przejście na ul. Trojanowskiej.

Udzielone dofinansowanie może być przeznaczone na wykonanie dokumentacji projektowej, robót budowlanych oraz innych prac w pasie drogowym. Do końca tego roku powinny odbyć się postępowania przetargowe na wymienione zadania.



Pamiętamy o ofercie 50 bydgoskich żołnierzy

Kolejna część uroczystości patriotycznych związanych z obchodami 82. rocznicy Bitwy nad Bzurą odbędzie się w środę 22 września w Boryszewie przy ul. Sobieskiego – miejscu stracenia przez Niemców 50. żołnierzy Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 13.00. Chwilę wcześniej delegacje samorządów miasta i powiatu złożą kwiaty na kwaterze poległych żołnierzy na cmentarzu w Kozłowie Biskupim. Przy pomniku na ul. Sobieskiego odprawiona zostanie uroczysta msza św. połowa. Odczytany będzie apel pamięci, żołnierze sochaczewskiego dywizjonu oddadzą salwę honorową.

Każdego roku w rocznicę wydarzeń z 22 września 1939 roku, w miejscu gdzie Niemcy przeprowadzili zbiorową egzekucję i przy grobie ofiar wspólnie oddajemy hołd 50. żołnierzom Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej. Stracili życie w Boryszewie, w wyniku zbrodni popełnionej z zimną krwią na jeńcach wojennych.

Batalion był jednostką wojskową złożoną wyłącznie z mieszkańców Bydgoszczy. Jego żołnierze uczestniczyli w bitwie nad Bzurą i jak inne polskie formacje poniósł tam duże straty. Batalion został rozбит przez Niemców pod Iłowem 17 września 1939 roku i około dwustu żołnierzy trafiło do niewoli. Jeńców umieszczono na miejskim stadionie w Żyrardowie. Kilka dni potem żołnierzom pochodzącym z Bydgoszczy nakazano wystąpić. Zaprowadzono ich do Boryszewa i postawiono przed sądem polowym, a ten fałszywie oskarżył ich o udział w mordowaniu Niemców w czasie tzw. krwawej niedzieli w Bydgoszczy. Jako wyrównanie rachunku za 5000 rzekomo zamordowanych cywilów Niemców, 50 z nich skazano na rozstrzelanie. Do egzekucji doszło wieczorem, na gliniance cegielni, 22 września 1939 roku. Skazanych rozstrzelano w dwóch grupach z broni maszynowej, a jeszcze dających oznaki życia dobijano pojedynczymi strzałami. W 1940 roku ciała ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Kozłowie Biskupim.

Kulturalna jesień

Choć dziś trudno wyrokować, jak w świetle covidowych obostrzeń będzie wyglądała kulturalna jesień w naszym mieście, patrząc z optymizmem w przyszłość zapraszamy na kilka wydarzeń, które dzieją się tu i teraz.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. F. Chopina wraz z miastem Sochaczew organizują kolejną, XXIX edycję Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu. Tegoroczna potrwa od 21 października do 5 listopada.

Festiwal w formule on-line

Podobnie jak w zeszłym roku, z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, festiwal przybierze formę on-line. Oznacza to, że międzynarodowe jury, w skład którego wchodzi: przewodniczący Jan Kadłubski oraz członkowie Dorian Leljak, Joanna Ławrynowicz-Just, Murray McLachlan i Irene Veneziano, oceni uczestników na podstawie nagrań wykonanych, które ci przesyła drogą elektroniczną. Ogłoszenie listy laureatów zaplanowano na 5 listopada.

- Formuła on-line umożliwi udziałowi w naszym festiwalu, bo dzięki niej, w tym wydarzeniu z łatwością może wziąć udział każdy uzdolniony pianista, nawet jeśli mieszka na drugim krańcu globu. W ubiegłym roku prezentacje nagrań przesłało aż 65 młodych pianistów. Co trzecie zgłoszenie nadeszło z zagranicznych szkół z Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych – mówi dyrektor PSM I i II st. w Sochaczewie Ludwik Skrzypek.



Tegoroczny koncert finałowy także przybierze formę on-line. Nagrania laureatów zobaczyć będzie można na kanale YouTube oraz profilu Facebook sochaczewskiej PSM. Jury oceniając grę uczestników festiwalu pod względem wartości artystycznej, bez stosowania skali porównawczej, dokona wyboru kilkudziesięciu laureatów do udziału w Koncercie Laureatów. Wszyscy laureaci otrzymają nagrody rzeczowe, które po zakończeniu festiwalu zostaną przesłane pocztą.

Półmaraton i Orkan na wystawie

W holu Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą można oglądać nową wystawę. Jej pomysłodawcą jest sochaczewski działacz sportowy Andrzej Paluch, który od 20 lat ko-

lekcionuje pamiętki związane z działalnością sportową na terenie całego powiatu. Tematem przewodnim ekspozycji są wrześniowe półmaratony „Szlakami walk nad Bzurą”, oraz materiały promocyjne sochaczewskiego Klubu Sportowego Orkan. Najstarsza naszywka pochodzi z lat 40. XX wieku.

Ptasie poranki „Jesienne migracje”

26 września o godz. 10.15 Dom Urodzenia F. Chopina w Żelazowej Woli zaprasza dzieci na zajęcia przyrodnicze. Jesienią wiele ptaków opuszcza nasz kraj,

by wyruszyć w wyczerpującą i pełną niebezpieczeństw podróż. Uczestnicy zajęć dowiedzą się dokąd lecą i dlaczego podejmują takie ryzyko oraz skąd wiedzą, że już czas udać się w drogę. Poszukają też odpowiedzi na pytanie, dlaczego jest coraz więcej przypadków rezygnacji z takich wojaży i zimowania w Polsce. Dzieci poznają podróżniczych rekordzistów, ptaki migrujące w dalekie strony oraz osiedle, przygotowane do przetrwania w niskich temperaturach. Koszt zajęć: 10 zł + bilet wstępu do parku.

(seb, daw)

W nowym roku szkolnym 2021/22 Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Muzycznej rozszerza ofertę o zajęcia umuzykalnienia dzieci najmłodszych w wieku do 3-4 lat. Zajęcia będą realizowane metodą Gordona. Zapisy chętnych pod numerem telefonu 799-850-191 od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-17.00.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLV/497/14 z dnia 23.09.2014r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	36	PL10/00042044/0	0,0818	Inżynierska	Działka niezabudowana	Teren budownictwa mieszkaniowego jednorodzinowego	1 000,00zł	5 000,00zł	99 500,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21.10.2021r. o godz.10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 18.10.2021r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank Spółdzielczy w Sochaczewie Nr 51 9283 0006 0043 0197 2000 0100. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasto Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Na scenie człowiek nie czuje lat

Pianista, saksofonista, kompozytor, aranżer i wykładowca, rocznik 1941. **Włodzimierz Nahorny**, jeden z najwybitniejszych polskich jazzmanów, w rozmowie z Sebastianem Stępnem opowiada m.in. o wrażeniach z koncertu, jaki 29 sierpnia dał w Sochaczewie.

Jak grało się panu w naszym nowym amfiteatrze?

Warunki były takie sobie, ponieważ o tej porze roku, wieczorem na otwartej przestrzeni jest już chłodno. Ale ludzie wspaniali. Muzyka o tyle niedobra w takich warunkach, że cicha i spokojna, więc widzowie nie mogli nawet poskakać, jak się wyżyć i rozgrzać. Tak więc jestem pełen podziwu, że wysiedzieli i wytrwali do końca, bo nie był to krótki koncert (śmiej). Ta wspaniała publiczność była daleko ode mnie. Przeszkadzało mi, że przez połowę koncertu nie do końca wiedziałem, czy ludzie nadal reagują, czy już nikogo nie ma (śmiej). Za to nagłośnienie na scenie było bardzo dobrze przygotowane. Doskonale się nawzajem słyszeliśmy i grało się dzięki temu przyjemnie. Najlepszy odzew miałem na koniec. Ludzie podchodzili po autografy i wyglądali na zachwyconych koncertem.

W swojej karierze grał pan w wielu składach i różną muzykę. W jakim gatunku czuje się pan najlepiej?

Obecnie najprzyjemniej gra mi się takie ballady jak dziś. Ale to trudno powiedzieć, bo jak ma się 20 lat, albo 30, to wtedy człowieka roznosi. U mnie na ten okres przypada granie feel jazzu, czy występy w Breakout'cie, gdzie tej energii miałem za dużo i musiałem ją wyładować. Teraz, gdy zbliżam się do osiemdziesiątki, nieco się uspokoiłem, chociaż ballady zawsze lubiłem grać. Krytycy często twierdzili, że najlepiej czuję się w lirycznych balladach i nie będę im zaprzeczał. Uważam, że to jest znakomity rodzaj muzyki. A nawet teraz wygląda na to, że jestem już skazany na jej granie, bo tej energii jest trochę mniej niż kiedyś (śmiej).



Nie zgodzę się. Na scenie energii było naprawdę dużo. Skąd pan nadal ma tyle siły, żeby grać takie znakomite koncerty?

Ja już nie mam siły. To muzyka i dzisiejsza wspaniała publiczność sprawiły, że na chwilę odmłodziłem, czułem się pełen sił i energii. Ale koncert się skończył i będę musiał odpokutować (śmiej). Przy takim odbiorze jak dziś, na scenie człowiek nie czuje lat, które ma na karku. Nie bez znaczenia był też dobry instrument, bo czasami zły instrument potrafi zepsuć całą przyjemność z grania. Gdy na scenie stawałem z saksofonem, byłem niezależny. Pianista nie ma tego luksusu, a nie jestem Hansem Zimmerem, który może sobie zażyczyć każdy instrument, albo nie grać wcale (śmiej). Jestem skazany na instrument, który przygotowują dla mnie organizatorzy, dlatego jeśli się pan orientuje, kto dziś przygotował dla mnie fortepian, proszę tej osobie w moim imieniu serdecznie podziękować, bo był bardzo dobry.

Jest pan multiinstrumentalistą, ale skończył klasę klarnetu.

Tak, na uczelni, na której teraz uczę młodych i spła-



cam długi wobec tej uczelni. Byłem właściwie ostatnim rocznikiem, który kończył jeszcze Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Sopocie. Później to wszystko przenieśli do Gdańska. Uczę w Gdańsku, a w Sopocie już nie ma śladu po moich szkołach, uczelniach, nawet ścieżkach, po których chodziłem jako młody chłopak. Czas to jest okrutna rzecz. Zostały mi wspaniałe wspomnienia i z Kwidzyna, i z Wybrzeża. Coś pięknego.

Lepiej czuje się pan na scenie, czy wśród studentów?

Długo się broniłem przed uczeniem. To jest raz - odpowiedzialność, dwa - że zawsze miałem kompleksy. My wszyscy, którzy zaczęliśmy w pewnym momencie zniecać uczyć jazzu, byliśmy do tego nieprzygotowani. Jesteśmy samoukami. Nie było żadnych podręczników. Gdy zaczynałem przygodę z muzyką, nawet płyt nie było za wiele. Nie było walkmanów, magnetofonów, nie mieliśmy warunków, żebyśmy sami mogli dobrze się nauczyć. Dlatego później, jak przyszło przekazywać wiedzę, to miałem duży stres. Musiałem tę swoją wiedzę usystematyzować, uświadomi-

ć sobie właściwie z czego wynika. Przecież co innego jest coś zagrać, a co innego opowiedzieć co i jak się grało, a jeszcze co innego jest nauczyć, wytłumaczyć. Przy braku podstaw teoretycznych to bardzo trudne. Uczyłem się razem ze studentami, bo z czasem pojawiło się wszystko - podręczniki, taśmy z podkładami, spisane już improwizacje. A my musieliśmy wszystko sami spisywać i uczyć się grać. Wielką rolę odgrywała intuicja, a dziś studenci mają wszystko przygotowane, więc i start o wiele łatwiejszy.

Może nawet zbyt łatwy?

Często jestem świadkiem takich sytuacji, że przychodzi student pianista, zaczyna grać i w pierwszym momencie jestem zachwycony. Ale niestety, trwa to dość krótko, bo czegoś tam brakuje, wyrazu, indywidualności. Po kilku minutach oszołomienia człowiek czuje, że to, co słyszy, jest wtórne. Martwi mnie, że dziś wielu muzyków, mimo prześwietnej bazy, ma tak niewiele do powiedzenia. Miałem też takich studentów, i nadal miewam, którzy przychodzą z wydziału klasycznego i mają swój instrument opanowany w takim stopniu, w jakim ja nigdy nie będę miał. I oni od razu mówią szczerze, panie profesorze, mnie jazz w ogóle nie interesuje. Ja bym się chciał nauczyć improwizować. I to jest trudne do przekazania.

Skąd wzięła się u pana fascynacja muzyką jazzową? Gdy pan zaczął grać jazzu w naszym kraju było niewiele.

Kiedy byłem małym chłopcem, moja dużo starsza siostra miała już narzeczonych. I właśnie jej narzeczony, później mąż, był współzałożycielem pi-

sma „Jazz”. Z wykształcenia inżynier, Jan Sitkowski, miał chyba jedną z większych płytotek w kraju. To były płyty na 67 obrotów, na których z jednej strony był tylko jeden utwór. Jego płytoteka była naprawdę zachwycająca. Miał Ellingtona, Garnera, Petersona i ja słuchałem tylko tego. Mój szwagier umiał też trochę grać, więc i mnie nieco nauczył. Jazz w naszym kraju wtedy raczkował i myśmy wszyscy raczkowali razem z nim. Pamiętam, że jeszcze w liceum muzycznym, jak ktoś umiał usiąść przy pianiku i zagrać coś bez nut, to był w klasie na topie. Łatwiej mu było nawiązać kontakty każdego rodzaju (śmiej), bo był kimś. Z drugiej strony wszyscy pedagogowie uważali, że jeśli ktoś gra bez nut, to gra jazz. Nawet jak zagrał tango, to i tak uważali, że jazzuje, bo nie ma nut przed sobą. Tak że znajomość gatunku była u nich zerowa, ale już przynajmniej tego nie tłumili.

No właśnie, we wczesnych latach PRL jazz nie był mile widziany. Władze uznawały go za symbol zgnitego zachodu.

W moich czasach już nie, ale niewiele wcześniej można było wylecieć ze szkoły muzycznej za granie takiej muzyki. Kiedy chodziłem do liceum umiałem usiąść i zagrać tango, czy cokolwiek trochę poimprowizować i na szczęście już nikt z grona pedagogicznego się mnie za to nie czepiał. Było to traktowane z przymrużeniem oka. Wartości dopatrywano się jedynie w utworach takich kompozytorów jak Mozart czy Bach. Jak się później okazało, dobrze wyszło, że nie zamykałem się jedynie na taką „lepszą” muzykę.

Dziękuję za wspaniały koncert i za rozmowę.

KULTURALNY PRZEKAZNIK

Najnowsza oferta SCK

Sochaczewskie Centrum Kultury rozpoczęło zapisy na zajęcia w nowym sezonie artystycznym 2021/2022. Utrzymana została większość oferty z poprzednich lat, ale pojawiło się również kilka nowości. Na dzieci zainteresowane rozwinięciem swoich artystycznych pasji, czekają m.in. zajęcia plastyczne, taneczne, wokalne i teatralne. W ofercie Sochaczewskiego Centrum Kultury znajdują się również propozycje dla dorosłych i seniorów.

SCK, ul. 15 Sierpnia 83
zapisy pod nr tel.
(46) 863-07-68

Teatr Maska. Zajęcia teatralne, na których wykorzystywane są innowacyjne metody edukacji interaktywnej. Uczestnicy są stopniowo angażowani i wprowadzani w tajniki tworzenia spektaklu. Celem zajęć jest włączenie młodzieży w proces tworzenia dramatycznego spektaklu teatralnego, w odwołaniu do klasyki literackiej i filmowej oraz technik z zakresu teatru ruchu i żywej ekspresji. Prowadzenie: Dawid Żakowski.

Teatr z Dialogiem. Warsztaty teatralne dla młodszych miłośników teatru. Uczestników zajęć czeka zabawa słowem i wierszem, a także trochę dziecięcej wyobraźni w sztuce, czyli malowanie słowem i tworzenie ilustracji do książek. Prowadzenie: Jolanta Kawczyńska i Anna Wolińska.

Pracownia plastyczna Bambi (nowość!) Kreatywne zajęcia dla dzieci (w wieku od 3 do 6 lat), na których maluszki przeniosą się do świata zabaw sensorycznych, rozwijających wyobraźnię i kreatywność. Prowadzenie: Marta Wasilewska.

Klub Piosenki. Zajęcia wokalne (indywidualne i grupowe), w ramach których odbywa się nauka emisji głosu i interpretacji utworów oraz dobór repertuaru. Oferta skierowana jest do dzieci i młodzieży. Prowadzenie: Jolanta Kawczyńska.

Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca Folklorek. Zajęcia taneczne, których celem jest nauka dzieci i młodzieży tańców ludowych z różnych regionów Polski oraz tańców narodowych. Dzieci uczą się również śpiewu i staropolskich zabaw ludowych, wycinają hołubce, śpiewają gwarą ludową. Prowadzenie: Katarzyna Proch i Kinga Przybylska.

Breakdance - Oldskulowe Trampki. Zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży zawierające elementy tańca i akrobatyki. Warsztaty prowadzą doświadczeni instruktorzy z 18-letnim stażem tanecznym - Tomasz Walak i Kamil Korzewski.

Scena seniora. Grupa wokalo-teatralna powstała z myślą o seniorach, którzy poprzez twórczą zabawę chcą spróbować swoich sił na scenie. Zajęcia skierowane są do miłośników śpiewu, recytacji i spędzania czasu w miłym gronie. Grupa przygotowuje również małe formy teatralne i muzyczno-poetyckie prezentacje. Prowadzenie: Jolanta Kawczyńska.

SCK, ul. Chopina 101
zapisy pod nr tel.
(46) 863-25-72

Pracownia Plastek. Zajęcia plastyczne dla dzieci mające na celu pobudzenie

SEZON ARTYSTYCZNY 2021/2022

ZAPISY na ZAJĘCIA

tel. 46 863 07 68, 46 863 25 72

Pracownia Plastek, Pracownia CERAMIKI
Zespół OPEN DAY, Pracownia PRZESTRZEŃ OTWARTA
teatr z DIALOGIEM, Zespół PEREŁKI
ESTRADA DZIECIECIA, Breakdance
KURS PISANIA IKON, teatrzyk PAC-PAC
Zespół FOLKLOREK, Studio Wokalne
Klub Piosenki, Zespół ABSTRAKT
nauka gry na gitarze, Szachy, teatr MASKA

OD 9 WRZEŚNIA!

ich wrodzonych możliwości, rozwój wyobraźni i twórczą aktywność poprzez ekspresję plastyczną. Prowadzenie: Monika Boruta-Sałacińska.

Pracownia plastyczno-teatralna PAC PAC. Uczestnicy zajęć (przedшкоłaki i dzieci w wieku wczesnoszkolnym) stworzą własnoręcznie kukielki, pacynki, lalki teatralne, które staną się bohaterami przedstawień. Dzieci razem z instruktorem zbudują scenografię do spektaklu i opracują scenariusz małych form teatralnych - teatru lalki i teatru cieni. Prowadzenie: Monika Boruta-Sałacińska.

Pracownia Przechleń Otwarta. Pracownia artystyczna dla młodzieży i dorosłych. Na zajęciach powstają obrazy, rysunki,

rękodzieło oraz różne formy przestrzenne. Grupa bierze udział w plenerach malarskich. Prowadzenie: Monika Boruta-Sałacińska.

Pracownia Ceramiki Majolika. Zajęcia dla dzieci i dorosłych oparte na eksperymentowaniu z gliną, poprzez zabawę i spontaniczne wyrażanie siebie. Praca z gliną pobudza kreatywność i wyobraźnię, sprzyja relaksacji, pozwala na twórcze poszukiwanie rozwiązań. Uczestnicy zajęć poznają różne rodzaje gliny, jej właściwości, nauczą się technik lepienia i zdobienia. Prowadzenie: Maja Ryż-Kobek.

Studio wokalne. Nauka śpiewu dla dzieci i młodzieży wykazujących talent wokalny i chęć rozwijania swoich umiejętności. Zajęcia oparte są na pracy nad

emisją głosu, dykcją, interpretacją tekstów i ruchem scenicznym. Prowadzenie: Piotr Milczarek.

Zespół taneczny Abs-trakt. Zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży obejmujące różnorodne techniki i style, m.in. disco dance, hip hop, jazz, modern, taniec klasyczny. Główną częścią działalności zespołu jest uczestnictwo w licznych festiwalach, przeglądach, zawodach i mistrzostwach. Prowadzenie: Monika Osiecka-Jaworska.

SCK, ul. Prezydenta R. Kaczorowskiego 5
zapisy pod nr tel.
(46) 862-71-48

Chór dziecięcy Perełki. Zespół wokalny, zrzeszający młodych miłośników śpiewu i występów scenicznych.

Redaguje:

Iza Strzelecka

Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Oferta skierowana jest do dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 (klasy 1-3). Prowadzenie: Piotr Milczarek.

Chór nauczycielski Vivace. Zespół miłośników pieśni chóralnej, skupiający nauczycieli, członków ich rodzin oraz pasjonatów śpiewu z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego. Prowadzenie: Piotr Milczarek.

Sekcja szachowa. Zajęcia nauki gry w szachy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W ramach zajęć odbywają się szkolenia i rozgrywki szachowe. Prowadzenie: mistrz FIDE Stanisław Osiecki.

Ognisko muzyczne. Indywidualne lekcje nauki gry na instrumentach muzycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Do wyboru: gitara, keyboard/organy, pianino, akordeon. Zajęcia prowadzą: Andrzej Kopa, Piotr Milczarek.

Nauka języka angielskiego. Zajęcia dla dzieci z zakresu j. angielskiego na różnym poziomie zaawansowania. Prowadzenie: Anna Robak.

Mandylion - Święte oblicze (nowość!) Kurs pisanie ikon pod okiem doświadczonego pedagoga, ikonografa. Prowadzenie: Elżbieta Maciątkiewicz

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych zajęć znajdują się na stronie internetowej: sck.sochaczew.pl

KULTURALNY PRZEKAZNIK

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Wracają kontrastowe klimaty



Nowy sezon w Klubie Kontrast rozpoczął się koncertem duetu Bolewski & Tubis. Był to drugi występ zespołu przed sochaczewską publicznością, ale tym razem muzycy zaprezentowali się w innym repertuarze.

Obywatel Jazz, bo taki nosi tytuł nowy projekt, oparty jest na repertuarze Grzegorza Ciecchowskiego. Znane wszystkim utwory Obywatela G.C. i zespołu Republika nabrały 18 września świeżego brzmienia. Rado-

ślaw Bolewski (wokal, perkusja) i Maciej Tubis (instrumenty klawiszowe) zaprezentowali je w jazzowej odsłonie.

Melodijnymi aranżacjami opartymi na improwizacji i mocnym wokalem szybko zjednali sobie publiczność. Nie zabrakło też autorских utworów duetu z płyt „Bez końca” i „Lunatyk”. Całość zachwycała jazzowym brzmieniem i siłą przekazu. Koncert okazał się świetnym muzycznym początkiem sezonu w „Kontraście”.

Boogie Boys w amfiteatrze



Choć wieczory mamy coraz chłodniejsze, bo jesień zbliża się wielkimi krokami, Sochaczewskie Centrum Kultury ma propozycję koncertową, która powinna rozgrzać każdego zmarzłucha. W niedzielę 26 września o 19.00 na scenie amfiteatru wystąpi zespół Boogie Boys. Znając repertuar, energię i żywiołowość sceniczną muzyków, możemy prognozować, że tego wieczoru będzie gorąco.

To drugi koncert zespołu w naszym mieście. Boogie Boys wystąpili w maju w Klubie Kontrast w Sochaczewskim Centrum Kultury. Z racji obowiązującego wtedy reżimu sanitarnego, koncert odbył się w formule online. Streaming cieszył się dużą oglądalnością na face-

bookowym profilu klubu, ale można było odnieść wrażenie, że formuła ta okazała się niewystarczająca, by przekazać ogromną energię zespołu. W najbliższą niedzielę muzycy będą mieli do dyspozycji wielką scenę, więc jest szansa, że tym razem ich żywiołowość znajdzie swoje ujście i trafi wprost do publiczności.

Amfiteatr wydaje się miejscem idealnym na tego rodzaju koncert. Wielka scena, świetne nagłośnienie i dużo przestrzeni dla publiczności, która będzie mogła swobodnie się bawić. Muzyka, którą grają Boogie Boys z pewnością porwie do tańca. Jesteśmy pewni, że mieszanka bluesa i swingu, którą prezentuje zespół, nie pozwoli usiedzieć publiczności w miejscu.

BIEGI

Z 82-letnią historią w tle

Dokładnie setka biegaczy wystartowała w 38. Półmaratonie Szlakiem Walk nad Bzurą. Impreza sportowa, upamiętniająca losy polskich bohaterów sprzed 82 lat, odbyła się w niedzielę 12 września.

Uroczyste otwarcie zawodów miało miejsce na stadionie przy ul. Warszawskiej. Uczestników półmaratonu przywitał dyrektor MO-SiR Mieczysław Głuchowski. O przebiegu kampanii wrześniowej 1939 roku na ziemi sochaczewskiej mówił wiceminister Aktywów Państwowych, Maciej Małecki. Poseł oddał też symboliczny wystrzał do startu rundy honorowej wokół stadionu.

Następnie biegacze wsiedli do autobusów i przejechali na miejsce startu ostrego, na boisko Szkoły Podstawowej w Kamionie Poduchownym. Trasa wiodła przez miejscowości: Witkowice, Brochów, Malanowo i Konary. Zawodnicy wbiegali do Sochaczewa ul. Wyszogrodzką, i zmięrzali do mety na stadionie. W międzyczasie przy ul. Warszawskiej odbył się mini bieg dla dzieci, na dystansie 200 metrów. Wystartowało 30 zawodniczek i zawodników. Wszyscy otrzymali medale i nagrody, a najlepsi również puchary.



Klasyfikacja 38. Półmaratonu Szlakiem Walk nad Bzurą

Bieg Malucha

Dziewczyny: 1. Urszula Radzikowska,
2. Gabriela Banaszek, 3. Alicja Banaszek
Chłopcy: 1. Jan Gajda, 2. Adam Szulgastowski,
3. Sebastian Buda

Półmaraton

Mężczyźni: 1. Tomasz Mikulski, 2. Maciej Kwarta,
3. Wojciech Dudek
Kobiety: 1. Izabela Rutkowska, 2. Ewa Guszczka,
3. Agnieszka Adamczuk

Zwycięcą półmaratonu został Tomasz Mikulski, który pokonał 21-kilometrową trasę w niespełną godzinę i siedemnaście minut. Pierwszą kobietą na mecie była Izabela Rutkowska. Na mecie nagrodzono najlepszych zawodników w kategoriach open, w grupach wiekowych, wśród kobiet i mężczyzn. Dodatkowo przyznano statuetki dla najmłodszego i najstarszego

zawodnika, najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika z powiatu sochaczewskiego. Tradycyjną nagrodę za zajęcie 72. miejsca w klasyfikacji generalnej (72 lata miał pomysłodawca półmaratonu – Jan Cebrzyński) otrzymała Iwona Drzewiecka-Gajda. Kompletna klasyfikacja zawodów dostępna jest na stronie organizatora półmaratonu: www.mosir.sochaczew.pl.



Nagrody wręczali wiceprzewodniczący rady miejskiej Edward Stasiak i Arkadiusz Karaś, członek zarządu powiatu i zastępca dyrektora MOSiR Anna Pawłowska, naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM – Agata Kalińska, rzecznik Starostwa Powiatowego w Sochaczewie – Marcin Odolczyk.

TENIS STOŁOWY

Porażki z mistrzem i wicemistrzem Polski

Zespoły z Tarnobrzega i Wrocławia okazały się zbyt mocne. Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego odnotował dwie porażki w ostatnich rozegranych meczach w Ekstraklasie Kobiet.

W piątek 10 września drużyna prowadzona przez Bronisława Gawrylczyka zagrała w Sochaczewie z 30-krotnymi mistrzyniami Polski z Tarnobrzega. Gospodynie przegrały do zera, lecz wynik nie do końca odzwierciedla przebieg spotkania. Było ono momentami bardzo zacięte. Cztery sety w całym meczu zakończyły się dopiero grą na przewagi. Niestety, z mistrzyniami Polski jedynie Daria Łuczakowskiej udało się ugrać partię, zwy-



SKTS Sochaczew – KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg 0:3

Irina Ciobanu – Fu Yu 0:3 (1:11, 8:11, 11:13)

Zuzanna Wielgos – Elizabeta Samara 0:3 (8:11, 10:12, 8:11)

Daria Łuczakowska – Agata Zakrzewska 1:3 (9:11, 14:16, 11:9, 15:17)

KU AZS UE Wrocław – SKTS Sochaczew 3:0

Natalia Bajor – Ilona Sztwiertnia 3:0 (11:9, 11:3, 11:4)

Katarzyna Węgrzyn – Irina Ciobanu 3:2 (11:7, 8:11, 6:11, 11:5, 11:7)

Anna Węgrzyn – Daria Łuczakowska 3:0 (11:8, 11:7, 13:11)

ciężając w trzecim secie w pojedynku z Agatą Zakrzewską.

Dwa dni później, w niedzielę 12 września, sochaczewska drużyna wyjechała

na mecz do Wrocławia. Zespół akademiczek nabrał w ostatnich latach doświadczenia i nie przez przypadek został wicemistrzem Polski. SKTS nie zdołał przeciwstawić się rywalkom. Najbliższa temu była Irina Ciobanu, która po pięciosetowym pojedynku musiała uznać jednak wyższość Katarzyny Węgrzyn. Ilona Sztwiertnia i Daria Łuczakowska przegrały swoje starcia po trzech setach.

Przed sochaczewskimi tenisistkami stołowymi teraz kilka tygodni przerwy. W kolejnym meczu zobaczymy je dopiero 9 października. W hali MO-SiR przy ul. Kusocińskiego SKTS podejmie ligowego beniaminka – MKS Tarnowskie Góry.

Rugby to wspaniała przygoda życia (cz. I)

W swojej sportowej karierze grał w rugby przez siedemnaście lat, w tym dziewięć sezonów w sochaczewskim Orkanie. Był kapitanem reprezentacji Polski, rywalizował z drużynami w najwyższej lidze we Francji. Później został dyrektorem klubu Orkan, a obecnie, od blisko 11 lat, pełni funkcję burmistrza Sochaczewa. W roku jubileuszu 50-lecia rugby w naszym mieście z **Piotrem Osieckim** rozmawia Maciej Frankowski.

To prawda, że przed rugby trenował pan siatkówkę?

W klubie Bzura Chodaków. Zaczęłam w pierwszej klasie liceum. Z moim ówczesnym sąsiadem Darkiem Miłkowskim jeździliśmy ciuchcią na treningi. Ogromne wrażenie robiły na mnie trofea znajdujące się w holu hali sportowej w Chodakowie, zdobyte głównie przez zawodników judo. Wychodziłem na parkiet, miałem w głowie te wszystkie medale i puchary, myślałem sobie: mistrzostwo Polski – żeby taki sukces sportowy kiedyś osiągnąć – to jest marzenie.

Później zaczęła się przygoda z rugby. Pamięta pan początki?

Były po części zdeterminowane rodzinnie. Mój starszy brat Sławek grał w rugby. Mówił do mnie „Piotrek, zostaw siatkówkę. Tutaj jest fajna, poważna gra. Masz gorącą głowę, będziesz mógł się wyszaleć”. Mieszkaliśmy 200 metrów od stadionu i z racji odległości oraz sportowych zainteresowań, można powiedzieć, że boisko na Orkanie było moim drugim domem. Jeszcze zanim zacząłem treningi, przychodziłem na mecze rugby. Była to wtedy budząca wielką ciekawość nowość w naszym mieście. Po wywalczeniu w 1975 roku awansu Orkana do I ligi dyscyplina zyskała w Sochaczewie ogromną popularność. Stadion na każdym meczu był wypełniony kibicami po brzegi.

Pamięta pan swój pierwszy trening?

To był połączony trening drużyny seniorów prowadzonej przez Stefana Wydlarskiego i ekipy juniorów Bogdana Pietraka. Stefan Wydlarski kazał mi się ustawić w trzeciej linii młyna. W ogóle nie wiedziałem o co chodzi, co mam robić. Zapytałem brata, który grał wtedy w II linii. Sławek wytłumaczył mi, pokazał jak mam się wiązać. Ten pierwszy trening był dla mnie wspaniałym doświad-

zeniem. Bardzo mi się spodobało i wiedziałem już, że całkowicie „wsiąkłem” w tę grę.

Pierwszym pana trenerem był Bogdan Pietrak.

Bogdan Pietrak to legenda. To on stworzył sochaczewskie rugby. Wspólnie z bratem Ireneuszem są i będą symbolami Orkana. Bogdan był niesamowicie ciepłym człowiekiem, z dystansem do samego siebie. Na treningach tworzył atmosferę luzu, a jednocześnie potrafił zmobilizować swoich wychowanków do jeszcze cięższej pracy.

W 1979 roku pod jego wodzą, razem z drużyną juniorów, zdobyliście pierwszy w historii Orkana złoty medal mistrzostw Polski.

To była generacja zawodników, która pozwoliła przejść Orkanowi z tej pierwszej fazy - ciekawostki i bez trosk fanej zabawy - na etap poważnego podejścia do gry w rugby. Mistrzostwo Polski Juniorów zdobyliśmy pokonując wysoko w eliminacjach wszystkich naszych rywali. Rozgromiliśmy zespoły z Gdańska i Warszawy. W finale wygraliśmy w Sochaczewie z Czarnymi Bytom 46:10. Ówczesny trener kadry Franciszek Nowak mówił, że pokonalibyśmy nawet drużynę reprezentacji Polski. Był to dla nas ogromny komplement. Zresztą później wielu zawodników z tej ekipy Orkana zagrało z orłem na piersi.

Jakby pan ocenił po latach tamtą generację zawodników, zespół pana rówieśników?

To była drużyna wielkich indywidualności, ale jednocześnie potrafiliśmy stworzyć wspaniałą kolektyw zgranych kumpli, którzy cieszyli się z tego, że są razem, którzy mieli wspólny cel, wspólne ambicje. W zespole nie było słabych punktów. Na każdej pozycji zawodnik Orkana dominował nad swoim przeciwnikiem. Wspominając



Drużyna Orkana Sochaczew – Mistrzowie Polski Juniorów 1979

Na górze od lewej stoją: Dariusz Pawłowski, Mariusz Kędzierski, Zbigniew Pietrzak, Marek Wężowski, Michał Kalinowski, Dariusz Furman, Piotr Osiecki, Wojciech Stępień, Gabriel Makowski; na dole od lewej: Bogdan Łempicki, Mirosław Foryszewski, Sławomir Gańko, Roman Wachowski, Tomasz Cudny, Marek Lesiak, Stanisław Kaczmarek, Wojciech Kurant

kolegów sprzed lat paradoksalnie zacznę od zawodnika, który nie rozwinął w pełni swoich możliwości, bo wypadek samochodowy przerwał jego wyśmienicie zapowiadającą się karierę. Mówię o Stanisławie Kaczmarmku. Grał na dziesiątkę. W całej swojej karierze nie spotkałem lepszego kopacza. Z kilkudziesięciu metrów trafiał w pudełko zapalek. Ogromny talent! Inni moi rówieśnicy zasługujący na wyróżnienie, z którymi grałem w Orkanie a później w reprezentacji Polski, to m.in. Marek Lesiak czy Wojciech Kurant.

Jeszcze przed pierwszym sukcesem z ekipą juniorów zadebiutował pan w drużynie seniorów i 1 października 1978 roku zagrał na wyjeździe z Lechią Gdańsk. Miał pan wtedy niespełna 17 lat.

Trenowałem dopiero od kilku miesięcy, a z wyjazdem do Gdańska wiąże się ciekawa historia. Już wtedy zawodników Orkana dopadała tak zwana „choroba morska” występująca w przypadku meczów rozgrywanych w Trójmieście. W sobotni poranek ktoś puka do drzwi. W progu stoi trener Wydlarski i pyta, czy Sławek

i Piotrek są w domu, bo chce ich zabrać na mecz. Początkowo mama nie chciała mnie puścić, ale w końcu się zgodziła. Ostatecznie pojechaliśmy w piętnastu. Pierwszy i ostatni raz zagrałem wtedy w jednej drużynie z Bogdanem Pietrakiem, który choć już wcześniej zakończył karierę, to z powodu braku innych zawodników został wpisany do składu. Pamiętam, że miał wtedy za małe buty i po meczu bardzo bolały go stopy. Stefan Wydlarski, który też występował wtedy w roli grającego trenera, żeby niespełna 17-letniego młokosa poniekąd ukryć i ochronić, wystawił mnie do II linii młyna. A Lechia była wtedy silną ekipą, grającą twarde rugby. Naprzeciw mnie, w II linii drużyny z Gdańska, grał Jerzy Klockowski. Staralem się go zatrzymać, ale nie mając jeszcze wyszkolenia technicznego moja próba szarży zakończyła się tym, że „nadziałem się” na tak zwaną blachę. Zanim upadłem na murawę, widziałem tylko, że mam nogi wyżej od głowy. Pomyślałem - nie pękne, jestem w końcu twarzym facetem z Sochaczewa, podniosłem się i grałem dalej. Przegraliśmy 26:15, ale gdy już przeżyłem ten mecz i nadal

chciałem grać w rugby, wiedziałem, że nic nie jest w stanie zrazić mnie do tej dyscypliny. Wielu młodych zawodników po takim chrzcie bojowym pewnie by zrezygnowało, ale jak byłem przekorny i powiedziałem sobie: jeszcze wam udowodnię, na co mnie stać.

Po trzech latach gry w Orkanie umiejętności rozwijał pan w AZS AWF Warszawa. Poznał pan tam Andrzeja Kopyta.

Trener Andrzej Kopyt spał klamrą moje całe dorosłe rugby. To bardzo ważna postać w mojej sportowej karierze. Zdałem maturę w 1980 roku i rozpoczynałem przygodę studencką. Poszedłem na warszawski AWF. Drużyna AZS była w tamtym czasie w polskim rugby potęgą. Pierwsze treningi to był dla mnie kosmos. Byłem młody, niedoświadczony, miałem za sobą kilka meczów w drużynie seniorów, a tu wkroczyłem na rugby uniwersytet. Musiałem się tam odnaleźć. Nie ukrywam, że moim celem była gra w pierwszym składzie, bo granie ławy nigdy mnie nie satysfakcjonowało. Nie było to łatwe, bo w wyjściowej piętnastce grało trzynastu aktu-

alnych lub byłych reprezentantów Polski. Widziałem, jak wszyscy byli niesamowicie zaangażowani w treningi. Słowa trenera Andrzeja Kopyta były święte – jak mówił „w błoto”, to reprezentant Polski szedł w błoto. Nie było dyskusji.

Andrzej Kopyt zmienił też pana ustawienie na boisku.

Młody zawodnik Piotr Osiecki, grający wcześniej w III linii młyna Orkana, pojawia się w AZS i po kilku treningach staje się Piotrem Osieckim numer 10. Trzęsienie ziemi! To tak, jakby w piłce nożnej z bramkarza zrobić napastnika. Gdy Andrzej Kopyt podszedł do mnie i powiedział: „Piotrek, będziesz dziesiątką”, pomyślałem, że facet chyba zwariował. Ja mam rozgrywać piłkę, konstruować akcje, rządzić nimi wszystkimi?! Za plecami w formacji ataku miałem samych reprezentantów Polski: Kazimierza Zaniewskiego na obronie, na skrzydłach Jerzego Jabłońskiego i Krzysztofa Jadacha, na środku grał Andrzej Kuć i Kazimierz Matczak. W trzeciej linii wiązali się kolejni etatowi kadrowicze: Czesław Jagieniak, Krzysztof Zawadzki, Witold Pieniek. I oczywiście na pozycji nr 9 Andrzej Kopyt. Razem, jako łącznicy młyna i ataku, mieliśmy „czytać grę”. Na początku byłem przerażony, ale potraktowałem to jako kolejne wyzwanie w życiu. Po jakimś czasie zaczęło mi się podobać i w pełni odnalazłem się na tej pozycji. Dziś mogę powiedzieć, że dostrzeżenie we mnie tego potencjału nie świadczy o mojej wielkości, lecz o wielkości Andrzeja Kopyta

Ciąg dalszy w następnym wydaniu „Ziemi Sochaczewskiej”. Cała rozmowa do przeczytania na portalu Sochaczew.pl.

RUGBY

Łódź pozostaje niezdojta

Drużyna Orkana Sochaczew przegrała w wyjazdowym spotkaniu IV kolejki Ekstraligi Rugby z aktualnym wicemistrzem Polski – Master Pharm Rugby Łódź. Mecz rozegrano w niedzielę 19 września na stadionie Widzewa. Jego transmisję na platformie hybrydowej pokazał TVP Sport.

Starcie drugiej z trzecią drużyną poprzedniego sezonu było hitem tej kolejki. Trudno było w nim wskazać faworyta. Łódzki zespół z problemami kadrowymi (sankcja zakazu transferowego nałożonego przez PZR za brak szkolenia młodzieży) stanął naprzeciw rozpędzonej sochaczewskiej ekipy... I mimo wszystko zatrzymał ją swoim doświadczeniem. Od czasu, gdy łódzki klub jest spółką akcyjną, czyli przez ostatnie 10 lat, nigdy nie przegrał u siebie z drużyną sochaczewskiego Orkana.

Dodatkowym atutem łodzian była trzytygodniowa przerwa w grze. Za to zawodnicy Orkana nie mieli czasu na odpoczynek, grali bowiem w każdy weekend. W sobotę 11 września sochaczewianie wystąpili w Warszawie w I turnieju Mistrzostw Polski w Rugby 7, gdzie zajęli trzecie miejsce. Tego samego dnia czterech zawodników Orkana - Adrian Pętlak (debiut), Dawid Plichta (przyłożenie), Bartłomiej Sadowski (debiut), Artur Fursenko (przyłożenie) - zagrało w Krakowie



FOT. KRZYSZTOF „MUIDIN” LEWANDOWSKI

Master Pharm Rugby Łódź - Orkan Sochaczew 33:24 (18:17)

Punkty Orkan: Jakub Budnik 10, Danko Burger 7, Edwin Jansen 5, P.W. Steenkamp 2

Skład RCO: Antoni Gołębiowski (Michał Polakowski), Michał Gadomski (Adam Lewandowski), Francois Pelsier (Kamil Zieliński), Andre Meyer, Artem Zarovnyi (Adam Kaliński), Jakub Budnik (Adam Szwarz), Tomasz Markiewicz (Krystian Mechecki), Edwin Jansen, Dawid Plichta (Adrian Pętlak), Pieter Willem Steenkamp (Kamil Miękus), Artur Fursenko, Danko Burger, Michał Szwarz, Radosław Rakowski, Kacper Wróbel

w towarzyskim meczu reprezentacji Polski, wygranym z Węgrami 43:3.

Na stadionie Widzewa gospodarze otworzyli wynik spo-

tkania celną próbą z rzutu karnego w 12. minucie. Sochaczewianie odpowiedzieli chwilę później. Piłkę na pole punktowe zaniósł Danko Burger. Był to

debiut środkowego ataku z Namibii w polskiej lidze. Zna się on doskonale z Pieterem Steenkampem. Panowie grali razem w reprezentacji swojego kraju.

Orkan poszedł za ciosem. W 20. minucie, po jednym z przegrupowań, Dawid Plichta wyciąga piłkę z rucka i doskonałym podaniem, nad głowami rywali, daje ją na lewe skrzydło Radosławowi Rakowskiemu. Ten z „jajem” zdobywa kolejne metry boiska i podaje Jakubowi Budnikowi, który zanosi piłkę za słupy rywali. Orkan prowadzi siedmioma punktami.

Łódź, zmuszona odrabiać straty, zdobywa wkrótce dwa przyłożenia, po dwóch niemal identycznych błędach sochaczewskiej drużyny – stratach piłki w przegrupowaniach na prawym skrzydle. Master Pharm bezlitośnie wykorzystał błędy Orkana przeprowadzając skuteczne kontry. Gospodarze prowadzili 18:10. Tuż przez zakończeniem pierwszej części gry drużyna Macieja Brażuka zmniejszyła straty po kolejnym przyłożeniu Jakuba Budnika i udanym podwyższeniu P.W. Steenkampa.

W pierwszym kwadransie drugiej połowy wicemistrzowie Polski, po dwóch przyłoże-

niach, odskoczyli punktowo na bezpieczną odległość. Później trafili karnego i przy wyniku 33:17, na kilka minut przed zakończeniem spotkania, byli już pewni zwycięstwa. Drużyna Orkana jednak nie odpuściła. Zaprezentowało to czwartym przyłożeniem. Już w doliczonym czasie gry zdobył je Edwin Jansen.

Rugbiści Orkana Sochaczew w następnym meczu, w niedzielę 26 września, podejmą na stadionie przy ul. Warszawskiej beniaminka ekstraligi – Posnanię Poznań. Kolejne spotkanie - według terminarza mecz VI kolejki z warszawską Skrą również powinien zostać rozegrany w Sochaczewie. Jednakże wszystkie mecze tej kolejki, zaplanowanej na 2 i 3 października, zostaną prawdopodobnie przełożone z powodu zgrupowania reprezentacji Polski U-20 w tym terminie.

Sponsorem strategicznym RC Orkan jest Miasto Sochaczew. Sponsorem generalnym jest PKN ORLEN oraz Gardenia Sport. Sponsory główni: Fast Service, Żywiec Zdrój, PEC Sochaczew, ZWIK Sochaczew. Sponsory: Camelour, Dukania Chrzczany, BVG, Cukiernia Lukieja, Dudniaster. Głównym partnerem medialnym RC Orkan są Radio Sochaczew oraz tusochaczew.pl

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo na wyjeździe i porażka u siebie

Ze zmiennym szczęściem radzą sobie piłkarze Orkana w płockiej A-klasie. W ostatnich dwóch spotkaniach drużyna z Warszawskiej wywalczyła trzy punkty.

W sobotę 11 września zespół prowadzony przez Andrzeja Grzybowskiego zagrał na wyjeździe z ekipą Zjednoczonych Bulkowo. Po bramkach Cezarego Pietrasika i Kamila Jeznacha Orkan prowadził do przerwy 2:0. W drugiej części meczu goście nadal kontrolowali grę. Bulkowo co prawda zdobyło bramkę, lecz Orkan odpowiedział kolejnymi trafie-



niami. Autorami goli byli tym razem Bartłomiej Rybak i Mateusz Kaczorowski. Sochaczewska drużyna wygrała 4:1 i wywalczyła cenne trzy punkty na wyjeździe.

Nie udało się tego powtórzyć w sobotę 18 września przy ul. Warszawskiej. Orkan przegrał z Huraganem Bodzanów 1:3. Dodatkowym utrudnieniem dla piłkarzy była mokra mura-

wa po obfitych opadach deszczu. Jedyną bramkę dla gospodarzy, na wyrównanie, pod koniec pierwszej połowy, strzelił Damian Arczewski. Po przerwie, choć to Orkan przeważał na placu gry, to Bulkowo przeprowadzało skuteczne kontrataki.

KP Orkan Sochaczew po pięciu kolejkach, z dziewięcioma punktami, zajmuje piąte miejsce w tabeli płockiej A-klasy, z trzema oczkami straty do lidera – Wisły Nowy Duninów. W kolejnym spotkaniu sochaczewscy piłkarze zagrają na wyjeździe, w sobotę 25 września o godz. 11.00, z drużyną GKS Góra.

MMA

Walczyli w szkolnej hali



W sobotę 18 września w Szkole Podstawowej nr 4 rozegrano turniej w ramach mistrzostw Polski 2021 Amatorskiej Ligi MMA. W sumie w kilkudziesięciu kategoriach wiekowych, wagowych i w zależności od stopnia zaawansowania, w trzech oktagonach i na macie rywalizowało około 350 kobiet i mężczyzn z klubów mieszanych sztuk walki z całego kraju. Niestety, w tym gronie zabrakło reprezentantów gospodarzy zawodów – sochaczewskiego Dragon Fight Club.

Bitwa nad Bzurą

82 rocznica

Sochaczew, 22 września 2021 r.

**Pomnik Poległych w Boryszewie,
ul. Sobieskiego 10**

Godz.12.30 Złożenie kwiatów na kwaterze poległych żołnierzy
Cmentarz w Kozłowie Biskupim, ul. Akacyjowa

Godz.13.00 Uroczysta msza św. polowa, apel pamięci, salwa
honorowa, złożenie kwiatów

